Nr 228. Dnia 11 października. Piątek. Dnia 29 września (11 października) 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego," wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Placydy Panny.
Jutro: Ś. Maksymiljana Biskupa.
Niedziela: SS. Edwarda Kr. i Wincentego K
Poniedziałek: Ś. Kaliksta P. M.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 19
Zachód „ „ 5 „ 12

Długość dnia godzin 10 minut 53
Ubyło „ „ 5 „ 41

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ŚŚ. Jadwigi W. i Teressy P.
Środa: S. Florentyna Biskupa Męczennika.
Czwartek: ŚŚ. Wiktora B. i Lucyny M.
Piątek: S. Łukasza Apostoła i Ewangelisty.

— W dniu dzisiejszym w kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, rozpoczęło się, o godzinie 6-tej rano, uroczystem wystawieniem Najświętszego Sakramentu, czterdziestogodzinne nabożeństwo ku czci Najświętszej Marji Panny Różańcowej. Celebrował takowe JX. Siemiec, wice-regens seminarjum duchownego. Słowo zaś Boże wygłosił JX. Ruszkiewicz, regens tegoż seminarjum i administrator miejscowej świątyni.

Następnie w dalszym ciągu odbywały się kolejno Msze święte przed bocznemi ołtarzami, między któremi przed rzęsiście oświetlonym ołtarzem Najświętszej Marji Panny Różańcowej, odbyła się uroczysta Wotywa, Summa zaś przed wielkim ołtarzem, przybranym wspaniale w kwiaty egzotyczne, na którym wystawionym jest Najświętszy Sakrament.

W dniu jutrzejszym odbywać się będzie w dalszym ciągu odpustowe to nabożeństwo tymże samym co i dzisiaj porządkiem; w niedzielę zaś ukończonem zostanie uroczyście z dwoma kazaniami głoszonemi tak w czasie Sumy jak i podczas Nieszporów.

— W kościele św. Jacka przy ulicy Freta takież samo czterdziestogodzinne nabożeństwo na cześć Różańca świętego rozpoczęło się dziś i odbywać się będzie w dalszym ciągu przez jutro i niedzielę, przed wystawionym od rana aż do wieczora Najświętszym Sakramentem.

— Senior bractwa św. Rocha ma honor zawiadomić szanownych protektorów i członków tegoż bractwa, iż w dniu 13 października r. b., t. j. w niedzielę, kościół św. Krzyża obchodzić będzie doroczną uroczystość św. Filomeny, odpustem zupełnym. Nabożeństwo zatem odprawione zostanie przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, tak w czasie Sumy jak i podczas Nieszporów.

Po skończonem nieszpornem nabożeństwie, przed ołtarzem św. Rocha, odbędzie się sesja składkowa i wpisowa, w czasie której osoby życzące należeć do tegoż bractwa. w księgę album zapisać się będą mogły, a i składki bieżące jak i zaległe przyjmowane będą.

— W rozkazie p. o. warszawskiego ober-policmajstra do policji wykonawczej za nr 268 wydanym, zamieszczono:

— Bez względu na wydane przez rozkaz do policji z r. 1873 za nr 248 rozporządzenie, ażeby omnibusy kursujące z placu Krasińskiego do 3 Krzyży wyjeżdżały po kolei z obu tych stacyj co 5 minut, ciągle dostrzegam, że przepis ten nie jest akuratnie wykonywanym.

Z tego powodu polecam komisarzom właściwym zobowiązać deklaracją właściciela omnibusów kursujących z placu Krasińskiego do 3 Krzyży, ażeby: a) omnibusy jego wyjeżdżały ze stacji po kolei i punktualnie co 5 minut; b) nie zatrzymywały się po wyjeździe ze stacji w blizkości takowych na ulicy Miodowej i na Nowym-Świecie, bez istotnej potrzeby, to jest dla przyjęcia lub wyjścia pasażerów; c) ażeby na ulicach wązkich jako to: na ulicy Senatorskiej i na Nowym-Świecie na przestrzeni od gmachu gimnazjum do ulicy Świętokrzyzkiej pod żadnym pozorem nie zatrzymywały się, ażeby nie tamować przejazdu i d) ażeby służba omnibusowa znajdowała się zawsze w stanie trzeźwym, porządnie, podług przepisanej formy ubrana i obchodziła się z pasażerami grzecznie i uprzedzająco; nad wykonaniem czego policja czuwać jest obowiązaną, uprzedziwszy właściciela omnibusów, że w razie naruszenia niniejszego rozprządzenia, omnibusy jego będą przeniesione na jedną z drugorzędnych linij. *(Gaz. Polic.)*.

— *Magistrat miasta Warszawy* ma zaszczyt zawiadomić, że z powodu przypadającej rewizji kasy oszczędności, w dniu 2 (14) b. m. wkłady od uczestników w niedzielę 1 (13) b. m. przyjmowane nie będą.

Pragnący złożyć swe wkłady zgłaszać się mogą do kasy w sobotę 30 września (12 października) w godzinach rannych od 10-ej do 1-ej i jak zwykle w godzinach wieczornych od 5-ej do 8-ej po południu.

KOLOMAN SZELL.

— Doszliśmy do kresu! widzę że potrzeba będzie postawić na ostatnią kartę owoc kilkuletniej pracy i zabiegów, potrzeba będzie nalać z próżnego, a tej sztuki niestety, nawet jako minister finansów nie potrafię, dla tego upraszam waszą cesarską mość o dymisję.

Temi mniej więcej słowy Koloman Szell dał hasło do zawalenia się obu gabinetów w Austrji; po ustąpieniu ministra finansów węgierskich, gabinet Tiszy poczuwając się do najściślejszej z nim solidarności, podał się również do dymisji a za jego przykładem ministerjum wiedeńskie powiedziało sobie: „nie utrzymamy się dłużej" i z ks. Auerspergiem na czele złożyło swoje teki u stóp tronu.

Nie pomogły perswazje, namowy, prośby i obietnice; twardy jak opoka finansista rządu węgierskiego uśmiechał się serdecznie, uprzejmie, po przyjacielsku, ale prośby swej o dymisję nie cofnął.

Dano mu ją wreszcie a z nim wszystkim jego węgierskim i austryjackim kolegom.

Kołoman Szell powraca w zacisze domowe po czterech latach wytrwałej i pożytecznej dla państwa pracy.

Nietylko sfery polityczne w Peszcie, nietylko finansowość węgierska ponosi wielką stratę w osobie byłego ministra, ale i „dobre towarzystwo" peszteńskie ucierpi na tem wiele.

Z całego grona najwykształceńszych i najenergiczniejszych dyplomatów młodszej linji, Szell był najniezawodniej pierwszym. Co prawda, miał on przed sobą znakomity wzór w osobie Franciszka Deaka, jemu to zawdzięczał swoją karjerę polityczną, pod jego kierunkiem stawiał pierwsze kroki na tej ślizkiej i sromej drodze hierarchji państwowej.

„Stary jegomość", jak Deaka powszechnie rodacy na Węgrzech nazywali, opiekował się z szczególniejszą sympatją młodym Szellem, nazywał go zawsze poufale kuzynem, a Szell do dzisiejszego dnia wspomina o Deaku, jako o swoim wuju.

Złe języki w Peszcie opowiadają wiele dwuznacznych szczegółów o tem pokrewieństwie, które według opinji wścibskich miało być znacznie ściślejsze i bliższe, niż się na pozór wydawało...

Dość na tem, iż pod ręką Deaka wyrósł Szell na zdolnego polityka i dobrego patryotę, a „stary jegomość" miał szczęśliwą i pewną rękę.

W cichym domu, na prawym brzegu Dunaju młody dygnitarz biedził się nad rozwikłaniem zagmatwanych finansów węgierskich, biedził się długo, mozolnie, aż przecież jako tako doprowadził do tego, że chociaż nie wszystkie, to większa część końców zeszła się do kasy. Pan minister finansów, pomimo swego stanowiska, swej powagi hierarchicznej, nie pozował wcale na sztywnego biurokratę niemieckiej kancelarji, zapiętego po samą szyję w złocony mundur, ruszającego się jak poświęcana pagoda chińska.

Pan minister miał w sobie coś z natury studenta peszteńskiej akademji; na audjencjach i naradach grzeszył przeciw ministerjalnej etykiecie, bo wyciągał nogi przed siebie jak kłody, albo zwieszał je przez boczną poręcz swojego fotelu i *bambałakał* niemi jak chłopak źle wychowany w salonie.

Do tego wszystkiego palił fajkę na długim cybuchu i otaczając się kłębami wonnego dymu, układał i rozwijał najpoważniejsze plany finansowe.

Słowem, dyplomatę metternichowskiej szkoły, albo berlińskiego kroju starszej firmy mógłby był swojem postępowaniem i manierami zaswobodnemi do rozpaczy przyprowadzić, a przecież mimo to w całem czterolotniem urzędowaniu pana ministra nie znajdzie żaden z najbystrzejszych opozycjonistów ani jednego błędu, ani jednej pomyłki, któraby o lekkomyślności, albo niedokładnem zbadaniu kwestji świadczyła.

DZIENNIK KOBIETY.

POWIEŚĆ

OKTAWJUSZA FEUILLETA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 226)

Pani de Louvercy wzięła mię pod rękę i prawie biegiem wyszła z pokoju. Gdysmy ze schodów zstępowały, rzekła, całując mię jeszcze:

— Cóż to za przeciwieństwo z tą okropną nocą!

Otworzyła drzwi od pomieszkania syna, i po cichu poprosiwszy mię abym chwilkę poczekała w pierwszym gabinecie, uchyliła zasłonę drzwi drugiego pokoju i weszła do niego.

Zaledwie się samą znalazłam, uczułam jakby znagła całą niezwykłość, a nawet—ściśle rzecz biorąc—całą nieprzyzwoitość, choćby tylko pozorną, mego położenia. Daremnie przedstawiałam sobie wyjątkowe okoliczności, usprawiedliwiające poniekąd z mojej strony krok podobny wobec człowieka, który nie mógł w tym względzie mię uprzedzić; wyznać jednak przed sobą musiałam, że tu czekam łaski jego lub niełaski, na podobieństwo wschodniej niewolnicy, co, przy mojem zwłaszcza usposobieniu, wydawało mi się dosyć nieprzyjemnem.

W miarę jak się to oczekiwanie przedłużało, uczucie owo wzmagało się we mnie, w sposób nieznośny. Nie liczyłam na to, że mi zostawiony będzie czas do zastanowienia się; wyobrażałam sobie to spotkanie jako powtórzenie szybkie tego co mnie tak żywo wzruszyło przed chwilą... wykrzyk szczęścia, zachwyt, uniesienia radości!... Tymczasem, minuty upływały jedna za drugą; słyszałam po przez oponę ciche szepty, rozmowę jakąś, wyraźny rozbiór całej tej sprawy... Krew się we mnie ścinała i zdawało mi się, że posadzka chwieje się podemną, gdy wtem uchyliła się zasłona i ujrzałam twarz pani de Louvercy, nie koniecznie smutną, ale poważną i trochę zaniepokojoną.

— Czy zechcesz wejść tu, moje dziecię?—rzekła do mnie łagodnie.

Poszłam za nią do sąsiedniego pokoju; pan de Louvercy stał przy stole, opierając na krześle swoje okaleczałe kolano; twarz jego, zwykle nacechowana szyderstwem i niecierpliwem cierpieniem, inny miała teraz wyraz; poważne jakieś i niemal uroczyste zasmucenie uwydatniało w sposób szlachetny czyste jej rysy; ciemne jego oczy, mocno podsiniałe, wydały mi się od łez wilgotne. Zwrócił je ku mnie i rzekł, mówiąc bardzo powoli, jak gdyby usiłował panować nad wzruszeniem trudnem do pohamowania:

— Matka moja zawiadomiła mię o uczuciu anielskiej dobroci, które tu panią sprowadza... Gdybym nie był bezwładnym kaleką, upadłbym ci do nóg panno Karolino... Nie przyjmuję wszelako ofiary jaką chcesz uczynić, ale dosyć tego że jej myśl powzięłaś, na pocieszenie i na uszczęśliwienie reszty mojego życia... Wdzięczność moja... najżywsza... najtkliwsza... towarzyszyć pani będzie wszędy... na zawsze!... A teraz, błagam cię o to... nie przedłużaj więcej próby... która mogłaby naprawdę przewyższyć ludzkie siły... daj mi dotrwać w postanowieniu nakazanem mi przez uczciwość.... tem pewniej zasłużę sobie na twój szacunek... Raz jeszcze ci dziękuję... i żegnam cię!

Skłonił mi się. Matka jego płakała w milczeniu.

Podeszłam ku niemu i podałam mu swobodnie rękę. Wziął ją i silnie uścisnał. Boże mój!... — wyszeptał zcicha. Potem, popatrzywszy długo na mnie, dodał:— Daruj pani... brak mi wyrazów... serce mam tak wezbrane, a umysł w takim bezładzie... tak nagle z otchłani przechodzę do nieba! Ale pozwól chociaż abym ci dowiódł ile byłem szczery przed chwilą... ile się obawiam nadużyć szlachetnego twojego popędu... zbyt żywego uniesienia zapału. Chciej zostawić sobie pewien czas do namysłu. Jeśli za kilka miesięcy—albo raczej za rok—trwać będziesz w swoim zamiarze... jeśli tak wielkiego poświęcenia nie ulękniesz się wtedy więcej jak dzisiaj... w takim razie przyjmę twoją ofiarę... Ale dotąd, pozwól abym cię zwolnił od wszelkiego zobowiązania, abym ci zwrócił zupełną swobodę.

Ponieważ trzymał ciągle moją rękę, nie potrzebowałam mu ją podać, dla stwierdzenia naszej umowy, z której pani de Louvercy zdawała się wielce zadowolona, spodziewając się zapewne—i może słusznie—że ją spotka los wielu innych traktatów nowoczesnych.

Ja zaś odpowiedziałam tylko: —Niech się stanie według pana woli; co do mnie, z pewnością nie zmienię się... Do zobaczenia tedy... niedługo... bo nie zażądasz pan już przecie żebyśmy dziś odjechały?.. zostawisz nam chociaż kilka dni zwłoki, wszak prawda?

Potrząsł głową z uśmiechem i w rękę mię pocałował. Odeszłyśmy obie zaraz potem.

Babka moja, dowiedziawszy się o szczegółach tej rozmowy, oświadczyła, że zachowanie się pana de Louvercy wydaje się jej całkiem bez zarzutu i godne zacnego człowieka. Tak samo i ja o tem sądzę, i jak

W obecnej sytuacji nie łatwo będzie znaleść godnego następcę Szella, którýby tak jak on umiał sobie pozyskać zaufanie kraju i parlamentu, a zwłaszcza zaufanie zagranicy.

Koloman Szell mógł się tem zaufaniem poszczycić. Na Węgrzech uważano go i kochano powszechnie jako dobrego patrjotę, za granicą wkrótce nauczono się cenić w nim uczciwość, spryt, taktowność i rozwagę w interesach finansowych, co po lichej gospodarce Lonyay'a tem wyżej postawić go w przekonaniu swoich i cudzych musiało.

Przy objęciu teki ministra finansów, Szell zastał najfatalniejsze stosunki finansowe na Węgrzech; za całą spuściznę po swoim poprzedniku znalazł ogromny deficyt, skarb państwa obciążony zaległościami, kredyt chwiejący się, a co gorsza, stosunki polityczne zawikłane i rychłą katastrofę zapowiadające.

Od owego czasu do dnia dzisiejszego zmieniło się wiele pozycyj w państwowym bilansie Węgier, które swoim zobowiązaniom o tyle przynajmniej zadość uczyniły, o ile najwięcej uczynić mogły.

Zważyć jeszcze należy, że okoliczności nie sprzyjały z samego początku Szellowi, urodzaje—główne źródło dochodów—zawodziły w pierwszych latach jego urzędowania, ogromne sumy nieściągniętych podatków powiększyły niedobór, wypłaty pożyczek państwowych wymagały funduszów jak najśpieszniej. Inny byłby na miejscu Szella głowę stracił, on palił fajkę, kołysał się w fotelu i jeden projekt za drugim wysnuwał dla zaradzenia złemu, przeprowadzenia sprzedaży renty w złocie, etc. etc.

Przyszła nareszcie chwila fatalnych zawikłań politycznych, polityka hr. Andrassyego nadszarpnęła skarb państwa i zapowiedziała nowe szarpnięcia; na Węgry przypaść miała potężna część kosztów dla dalszego poprowadzenia akcji okupacyjnej w Bośnji, stosunki wewnętrzne finansowe wymagały w tymże samym czasie pokrycia reszty długu państwowego,—kolizja utworzyła się dla odpowiedzialnego jedynie w takiej sytuacji ministra finansów nieunikniona! Cóż było począć, nie mogąc jej zaradzić?... Trzeba było pomimo patryotyzmu podać się do dymisji.

Tak też uczynił pan minister, jakkolwiek przewidywać musiał, że za nim posypią się od razu i inne cegiełki tego gotyckiego łuku dwóch wspierających się wzajemnie gabinetów.

Na razie zaradzono chwilowo dalszym skutkom tej katastrofy, ale co będzie dalej?... kto odważy się w dzisiejszych warunkach podnieść tekę złożoną przez Szella? Pomiędzy węgierskimi dyplomatami niema dzisiaj równego jemu kandydata i godnego następcy. +

W KWESTJI NABIAŁU.

I.

—*W. B.*— Kilka dni temu pisma podały wiadomość, przez ogół z prawdziwą radością przyjętą, że pewne stowarzyszenie czy też spółka, pozawierawszy z okolicznem obywatelstwem odpowiednie umowy, zamierza zaopatrywać Warszawę w dobry i niezafałszowany nabiał i że nawet w tym celu pozostawać będzie pod nadzorem *rady lekarskiej*.

Niejednej matce, której dziecko skazanem jest na sztuczny pokarm, radośnie zabiło serce na myśl, że biedactwo to pozbędzie się wreszcie owej chronicznej dysenterji, której przyczyny w złem lub zaprawnem mleku szukać należy. Niejedna skrzętna gosposia lubowała się myślą smacznej kawy, z dobrą tłustą śmietanką lub pożywnej mlecznej polewki; a mleczni kuracjusze już wyraźnie czuli na języku różnicę smaku tego co w naszych mlekodajniach im zastawiają od tego co im projektowane stowarzyszenie dostarczać będzie.

A jednak nie należy nam ukrywać ani przed sobą ani przed inicjatorami tego ważnego i pożytecznego projektu, na jak liczne trudności natknąć się mogą w manipulacji z tak kapryśnym artykułem, jakim jest mleko, oraz z tak zmienną w swoich względach władczynią, jaką jest niestety piękniejsza połowa naszej publiczności.

To przekonanie, że pomimo najwidoczniejszej potrzeby i gorących życzeń ogółu wiele jeszcze wody upłynie, nim pożyteczna ta innowacja utoruje sobie prawo obywatelstwa w naszej publiczności, sprawia, że mleczne baby naszych rynków z spokojem patrzą na zbierające się chmury nad poziomem intratnej ich działalności, a nasze mlekodajnie długo jeszcze spodziewają się sprzedawać grzane pachciarskie mikstury pod dźwięcznie brzmiącą nazwą mleka prosto od krowy.

Przyklaskując z całego serca pożytecznej w przyszłości działalności spółki dostawy nabiału, pragnąłbym wskazaniem ujemnych stron obecnego handlu nabiałem u nas, oraz wskazówkami wzorowych urządzeń tego rodzaju w niektórych miastach Francji i Niemiec, przyjść z moralną pomocą i poparciem dobrym zamiarom, oraz objaśnić zarazem naszą publiczność, że nietylko dostawcy względem niej, ale i ona względem dostawców ma pewne zobowiązania, od ścisłego i akuratnego wykonania których pożyteczna działalność spółki w wysokim stopniu jest zależną.

Ktokolwiek kiedy przyjrzał się bliżej większemu gospodarstwu mlecznemu, lub w jakikolwiek sposób zajmował się mlekiem, ten wie z doświadczenia, że niema może produktu bardziej zmiennego, bardziej kapryśnego, wymagającego większego zachodu, baczności i troskliwej opieki—jak nabiał. Pominąwszy, że rasa krów, pora roku, jakość i ilość paszy, oraz sposób pielęgnowania zwierzęcia na wydajność i rodzaj mleka ogromny wpływ wywierają; już wydojone mleko ulega najrozmaitszym wpływom klimatycznym i atmosferycznym, do których dołącza się sposób obchodzenia się z mlekiem, a nawet wpływ naczynia, w którem mleko po wydojeniu przechowano. Wszystko to są warunki, z któremi liczyć się należy.

Dla łatwiejszego objaśnienia wszystkich tych wpływów zapoznajmy się bliżej z naturą mleka krowiego.

Dobre mleko krowie, w tym stanie w jakim je średnia nasza krowa na suchej paszy pozostająca w 5 tygodni po ocieleniu dostarcza, jest płynem białym z odcieniem żółtawym, smaku słodkawego, zapachu właściwego. Składa się ono średnio z $86\frac{1}{2}\%$ wody i $13\frac{1}{2}\%$ rozpuszczonych lub zawieszonych w niej części stałych. Stałe te części stanowiące o wartości i pożywności mleka stanowią 4% masła, 6% cukru mlecznego, 3% sernika i białka, oraz $\frac{1}{2}\%$ soli mineralnych. Ciężar właściwy tego mleka wynosi 1,026 i po 24 godzinach oddziela ono 13% śmietanki. Krowa ta daje na dwa dojenia 8 litrów = 2 garnce mleka na dobę. Przyjmując mleko to jak w naszych warunkach za zupełnie dobre, oraz podaną wydajność za normalną, zobaczymy jaki wpływ posiada rasa zwierzęcia na ilość i jakość mleka:

Krowa mała rasy holenderskiej, spożywająca $12\frac{1}{2}$ kil. siana na dobę, daje od 14 do 15 litr. mleka.

Krowa rasy angielskiej, spożywająca 15 kil. siana na dobę, daje 10 litr. mleka.

Krowa rasy belgijskiej, spożywająca 13 kil. siana na dobę, daje od 7 do 8 litr. mleka.

Krowa wielka rasy szwajcarskiej, spożywająca $17\frac{1}{2}$ kil. siana na dobę, daje od 7 do 9 litr. mleka.

Krowa średnia rasy krajowej, spożywająca niewiadomą ilość na dobę, daje od 7 do 8 litr. mleka.

Krowa rasy francuzkiej, spożywająca 10 kil. siana na dobę, daje od 5 do 6 litr. mleka.

Krowa rasy saskiej, spożywająca 14 kil. siana na dobę, daje od $5\frac{1}{2}$ do 6 lit. mleka.

Krowa rasy magdeburskiej, spożywająca 10 kil. siana na dobę, daje 5 litr. mleka.

Z powyższego widzimy, że nasze krowy pod względem wydajności mleka idą bezpośrednio po szwajcarskich.

Ilość mleka jednak nie przez cały czas dojności krowy jest jednakową. Bechelbrom, robiąc doświadczenia nad 7 krowami rasy szwajcarskiej, spożywającemi średnio dziennie każda ilość 15 kilogramów siana, znalazł, że w miesiącach od stycznia do marca dawały one około 5 litrów mleka dziennie, od kwietnia do czerwca od 7 do 11 litrów, od lipca do września od 12 do 9 litrów, od października zaś do grudnia od 8 do 7 litrów. Nawiększa więc wydajność wypadała w miesiącach czerwcu i lipcu, lecz jednocześnie dostarczane mleko było znacznie wodnistszem.

Czas, przez jaki krowa jest dojną, różnym jest w różnych rasach, i tak: niektóre wyjątkowo dobre krowy można doić przez cały prawie rok, z wyjątkiem jakich 20 dni graniczących z ocieleniem. W Niemczech i Szwajcarji przyjmują średnio dojność krowy na 300 dni, w Anglji na 250 dni, u nas na 240 dni, czyli ośm miesięcy.

Jakość mleka zawisłą jest najgłówniej od samego zwierzęcia, następnie zaś od obfitości i rodzaju paszy. Suchą paszą karmione krowy dają mleko tłuste i pożywne, w żadnej też zapewne gałęzi przemysłu dobre żywienie zwierzęcia nie procentuje się tak wysoko jak w gospodarstwie mlecznem.

---

bądź uczułam się na razie rozdrażniona jego wahaniem się, żałowałabym teraz gdyby nie umiał był się na nie zdobyć. Umiem ocenić jego postępowanie, chociaż przy bliższem jego rozważeniu odkrywam w nim coś więcej od tego co mi było powiedziane. Oprócz powodów jakie mi dał pan de Louvercy żądając zwłoki, przeczuwam w nim obawę przyjęcia daru serca zranionego, które nie jest jeszcze i może nie będzie nigdy uleczonem. Z pewnością bowiem domyślał się w pewnym stopniu mojego przywiązania do pana d'Eblis. Niepodobna mu było żądać odemnie wyjaśnienia w tym przedmiocie; ale jakbądź może być drażliwem udzielić mu je, uczynię to kiedykolwiek, a ponieważ jest uczciwym człowiekiem, będzie ze mnie zadowolony... Tak jest; zranione i zakrwawione oddaję mu serce; ale będzie ono wiernem i potrafi mu się poświęcić.

25-go sierpnia.

Dobrze byłam natchniona. Nie chcę jednak oszukiwać siebie. Nie jestem szczęśliwą i nie mogę nią być więcej. Zabłysło dla mnie chwilowo szczęście nadto wielkie, nadto zupełne, abym się kiedykolwiek mogła pocieszyć po jego utracie. Ale przynajmniej ustało we mnie niepozbyte opętanie owej myśli, życie moje odzyskało cel i przyszłość; stworzyłam sobie obowiązek, który zapełnia jego próżnię, który mię zajmuje i przywięzuje do siebie. Nęcące to zadanie dźwigać po trochu zrozpaczoną duszę, wydobywać ją z toni rozpaczy, oddać jej spokój i pogodę, zwrócić ją ku rezygnacji, ku szczęściu, ku Bogu. Tej to pracy poświęcam się z tkliwem zajęciem, które wzrastać będzie zapewne z każdym dniem, na podobieństwo przywiązania matki do chorego dziecka; i nie da, mam tego nadzieję, tęsknić za niczem innem temu który jest jego przedmiotem.

Już dzisiaj widzi on, rozumie wszystko co mu daję, i ocenia moją szczerość. Nadmieniam mu o tem cośkolwiek, on resztę odgaduje i zdaje się być szczęśliwym. Słusznie przewidywałam, że niewiele będzie z naszej umowy; wprawdzie on ciągle obstaje jeszcze za zwłoką, ale ja, nie występując przeciw niej otwarcie, pozostaję tu jednak, a on się na to nie użala. Zdaje mi się, że ślub nasz odbędzie się za kilka tygodni.

Wypadło ostatecznie wyjawić tę wielką tajemnicę Cesi i jej narzeczonemu. Zdaje mi się, że nie było w niej nic nowego dla pana d'Eblis; powiedział mi tylko: —To czyn godny pani.— Co zaś do Cesi, ta po chwili zupełnego osłupienia wpadła w namiętne rozradowanie, którego objawy dotąd trwają. Będziemy sobie kuzynkami, prawie siostrami; to było zawsze jej marzeniem. Przytem wyobraża sobie, że ten związek zwiększy jeszcze naszą zażyłość, że losy nasze zespolą się z sobą poniekąd. W tym względzie mocno się myli; pozostanie ona nazawsze najdroższą mi przyjaciołką; ale prawdopodobnie żyć będziemy w większem niż dotąd rozłączeniu, przez czas jakiś przynajmniej. Dotychczas, zniechęcenie niedoli powstrzymywało pana de Louvercy od słuchania rad lekarzy, którzy mu zalecają pobyt w ciepłym klimacie i nad brzegiem morza. Teraz pogodził się z życiem. Już mu napomknęłam o spędzeniu w Nizzy przyszłej zimy, i uważałam że wdzięczny mi był za ten zamiar, z niejednego może względu.

Zamykam tu na klucz mój dziennik, na to, aby go więcej nie otworzyć, i z nadzieją że tak będzie. Zdaje mi się, że raz zostawszy żoną, kobieta nie powinna mieć innego powiernika nad swego męża. Żegnam cię więc, rozmarzona i namiętna Karolino!

Koniec części pierwszej.

Coś o honorarjach doktorskich.

Wiele się płaci lekarzom za wizytę w Paryżu? Niema na to stałej taryfy, tylko wszyscy stosują się do zwyczaju, to jest płaci się co kto może albo co kto chce, bardzo często nie płaci się wcale. Ten ostatni zwyczaj bardzo silnie panuje i u nas w Warszawie.

W Londynie właśnie temi czasy toczy się gorąca polemika właśnie w kwestji honorarjów doktorskich, na szpaltach olbrzymiego *Timesa*. Czterech czy pięciu szermują ze sobą w sposób zacięty. Poszło zaś ztąd, że lekarze londyńscy podnieśli znacznie swoje honorarjum. Utrzymują oni, że dwie gwineje (21 rubli 43 kopiejek na dzisiejszy kurs monety) nie są zbyt wielką ceną za jedną wizytę; chorzy naturalnie utrzymują wprost przeciwnie. Dla objaśnienia tego podwyższenia, lekarze londyńscy wypisali całą tablicę kosztów na jakie są narażeni. I tak: mieszkanie własne, powóz, konie, żywność, rękawiczki, a na zakończenie twierdzą:

— Ponieważ wszystko naokoło nas zdrożało, zatem i my zdrożeć musimy.

Literaci warszawscy to samo wrzeszczą w uszy wydawcom, tylko nie z tym samym skutkiem.

W Paryżu znowu, wszystkie przedmioty potrzebne do życia podrożały w nadzwyczajnym stopniu. Datuje się to zwłaszcza od wystawy powszechnej z roku 1867. Naturalnie po dwóch wojnach i po jednem oblężeniu drożyzna wzrosła, a z wystawą obecną jeszcze bardziej. Lecz mimo to, najpierwsze znakomitości lekarskie biorą tylko 20 franków za wizytę. Inni, dekorowani ale bez sławy w nauce, zadawalają się 10 frankami. Lecz są i skromniejsi, którzy biorą po 4 franki, a na przedmieściach po 2.

W Londynie płacą lekarzowi w chwili gdy wychodzi albo na schodach gdy ma wejść. W Paryżu, wielkie nazwiska posyłają po wyleczeniu lub po śmierci

pacjenta swój rachunek, wielu dopiero z końcem roku, inni nie posyłają go wcale.

* * *

Kilka anegdotek.

Nieboszczyk dr. Trousseau był bardzo poszukiwany i dobrze płacony, ale cóż kiedy grosz u niego przelewał się jak przez sito, a doktor siedział w długach po uszy.

W roku 1857 leczył nader starannie jedną z wielkich pań z ulicy św. Honorjusza. Kiedy już chora czuła się lepiej, przyszedł złożyć jej wizytę... cokolwiek interesowną. Dama przepełniona wdzięcznością wyhaftowała mu własnemi rękami śliczną sakiewkę, na której złotemi literami jaśniało imię doktora. Kiedy wszedł, pokazała mu sakiewkę, chcąc mu zrobić naprzód już przyjemność.

— Sakiewka? łachmanek — zawołał doktor tonem surowym—tak, prawdę powiedziawszy, przyznam się pani, że wolę ja zawsze 2,000 franków.

— Dwa tysiące franków!—odrzekła dama urażona. —Bardzo dobrze.

I to mówiąc otworzyła sakiewkę zawierającą 6,000 franków, a wyciągnąwszy z niej dwa, wręczyła je doktorowi.

— Widzisz pan—rzekła ironicznie — tracisz 4,000 franków i ładną sakiewkę.

* * *

Hahneman, założyciel homeopatji, lecząc bankiera niezmiernie maleńkiemi dozami, dawał mu tylko do przytknięcia do nosa flakonik z akonitem. Kiedy przyszło do zapłacenia honorarjum, bankier wziąwszy jedną sztukę złota, przytknął ją do nosa swego doktora.

— Powąchałeś doktorze? A więc kwita z nami.

Swoją drogą posłał mu 100 luidorów. *e.*

SUTE WESELE.

Gazety i gazetki dolnej Alzacji pełne są opisów faktu, który w homeryczne iście przenosi nas czasy.

Jest to wesele sprawiane suto a z wielką pompą w Ittenheim.

Wesele to trwało przez trzy dni i było uroczystością dla całej niemal dolnej Alzacji.

Miano bo też powód ucztować i sprawiać uroczystości w dniu połączenia się związkiem małżeńskim młodych odrośli dwóch najstarszych i najbardziej szanowanych w Alzacji rodzin.

Młody a dorodny obywatel ziemski, Diebold v. Fürdenheim, brał za małżonkę najmłodszą córkę Karola Ammel, obywatela i od lat dwudziestu sześciu burmistrza Ittenheim'u.

Nadmienić należy, iż dziad panny młodej sprawował też same obowiązki przez lat czterdzieści i wogóle rodzina Ammel'ów stała zawsze na czele miasta.

Gody weselne, jak już wzmiankowaliśmy, trwały trzy dni, a przyjmowało w nich udział przeszło 400 osób, obsłużonych przez trzydziestu z górą służących.

Potrawy na ucztę weselną przygotowywało trzech kucharzy, dziesięć kucharek, trzydziestu kuchcików, i niezliczona ilość pomywaczek.

Dla nakarmienia gości zabito dwa woły, dwoje cieląt, kilkadziesiąt wieprzów i mnóstwo owiec.

Godownicy zjedli też czterdziestu zajęcy, sto kilkadziesiąt kurcząt, sto kaczek i około ośmdziesięciu gęsi.

Nie trzeba dodawać, że wino lało się strugami.

Przy kielichu zaproszony na wesele słynny poeta alzacki Daniel Hirtz wypowiedział dwa śliczne toasty w narzeczu alzackiem. Zostały one skrzętnie zapisane.

Na drugi dzień godów wieczorem urządzono na cześć państwa młodych pyszny fajerwerk, następnie zaś przez noc całą aż do świtu tańczono.

Trzeciego dnia młodzież urządziła wyścigi konne.....

Czyż obrazek nie wart... Iliady? *Il.*

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Z polecenia władzy wyższej znowu zaprowadzone zostały w mieście patrole nocne piesze i konne, które pełnić będą wojska gwardji i wogóle całej załogi warszawskiej. Słyszeliśmy również, iż policja tutejsza ma być skompletowana przez powołanie do niej dość znacznej liczby ludzi. Środki te zwiększą bezpieczeństwo publiczne i ukrócą zuchwałość rzezimieszków, którzy od pewnego czasu, szczególniej na odleglejszych ulicach, na nowo rozpoczęli śmiałe swe wyprawy. Rabunek przejezdnego bawara na ulicy Nowogrodzkiej i to o godzinie 11-tej wieczorem, oraz świeży napad na wojskowego przechodzącego około kościoła ewangelickiego i wiele innych serjo zaczęły już niepokoić tutejszych mieszkańców. Świeże rozporządzenia, o jakich tu donosimy, położą skuteczną tamę złemu.

= Dyrekcja towarzystwa kredytowego ziemskiego oznajmia, że wypłata kuponów i wylosowanych listów zastawnych, której termin przypada na 22 grudnia r. b., dopełniana będzie w kasie towarzystwa i wcześniej za potrąceniem procentu za brakujące dni, w stosunku 5% rocznie. Wypłata też normalna wylosowanych listów zastawnych rozpocznie się przed terminem, a mianowicie dnia 14 grudnia, o tyle zresztą, o ile listy składane będą do sprawdzenia przed dziesiątym tegoż miesiąca.

= W zarządzie zachodniego okręgu górniczego Królestwa zachodzą pewne zmiany, a mianowicicie inżenier górniczy, dotychczasowy nadsztygar kopalni węgla w tym okręgu p. Bogusławski mianowany zostaje zarządzającym okręgiem na miejsce inżeniera p. Żukowskiego, którego zaliczono do głównego zarządu górniczego. P. Bogusławski pozostaje prócz tego przy dotychczasowych obowiązkach.

= Bank polski przypomina posiadaczom kuponów od listów likwidacyjnych z terminem spłaty na 1-go grudnia 1878, że na zasadzie ustawy z r. 1864 o komisji likwidacyjnej, kupony te wymieniane będą w kasie banku na gotowiznę tylko do pierwszego grudnia r. b., po upływie którego to terminu uważane będą za uległe przedawnieniu i wycofane z obiegu.

= W dyecezji sandomierskiej, jak donosi *Przegląd katolicki*, ks. Stanisław Posobkiewicz, proboszcz parafji Grzymołków, uwolniony został od zajmowanych przezeń obowiązków, na jego zaś miejsce [illegible] naczony ks. Stanisław Laskowski, dotychczasowy wikarjusz parafji Chlewiska. Dnia 8 września r. b. ks. Józef Jopkiewicz, nowomianowany kanonik katedry sandomierskiej, wedle rytuału zainstalowanym został na tę godność. Dnia 9 września r. b. otwartym został kurs nauk w seminarjum sandomierskiem. Aspirantów do stanu duchownego w temże seminarjum na rok szkolny 1878/9 przyjęto w liczbie dziewięciu.

= Z powodu rewizji kasy oszczędności w przyszłą niedzielę wkłady od uczestników nie będą przyjmowane.

= Jutro i pojutrze przypadają uroczyste święta kuczek (sykos), następnych zaś dni 14, 15, 16 i 17 b. m. wolne święta (chałhamoed); w dniu 18 b. m. będzie „dzień polny" (hoszana rabu) i w końcu 19 i 20 ostatnie święta uroczyste.

= Ruch ludności m. Warszawy w tygodniu od 22 do 28 września r. b. da się określić w następujących cyfrach: urodziło się: 209 (mniej o 16 jak w tygodniu poprzedzającym), chłopców 110, dziewcząt 99. W tej liczbie z nieprawego łoża 28. Co do religji: prawosławnej 6, katolickiej 131, ewangelicko-augsburskiej 10, wyznania mojżeszowego 61. Zmarło zaś osób 172; mężczyzn 90, kobiet 82. Główne choroby które spowodowały śmierć były: ospa (zmarło 8), odra (5), szkarlatyna (11), krup (10), zapalenie oskrzeli i płuc (22), suchoty płuc (19), nieżyt kiszek (32). W żadnym z cyrkułów nie było śmiertelności odznaczającej się znaczniejszą liczbą zmarłych, a najmniej zmarło w cyrkule IX (osób 7). Na liczbę ogólną 172, tylko 10 osób zakończyło życie w szpitalach. Zawarto w ciągu tygodnia związków małżeńskich 68 (więcej o 9 jak w tygodniu poprzedzającym), mianowicie w kościele prawosławnym 7, w katolickim 55, ewangelicko-augsburskim 3, wyznania mojżeszowego 3. W tymże tygodniu w roku zeszłym zawarto 44 małżeństw, mniej przeto o 24 jak obecnie.

= W ciągu tygodnia od 22 do 28 września r. b., targ prazki znacznie mniejszą miał dostawę sprzedaży jak w tygodniu poprzednim. Dostawiono wołów stepowych 1,338 (z tych sprzedano: rzeźnikom warszawskim 900, na prowincję 277), krów 26 i te wyprzedano w zupełności. Miejscowego bydła wołów 74 (sprzedano zupełnie), krów 33 (z tych sprzedano 9). Krów dojnych było w sprzedaży 14. Dostawiono też wieprzów 1,680 (sprzedano 500), cieląt 410, owiec 3,400. Przez rogatki przewieziono mięsiwa w ogóle 3,764 pudów mięsa (mniej o 249 jak w tygodniu poprzednim). Co do cen niezbędnych codziennych potrzeb, ta jedynie zaszła zmiana w porównaniu z poprzedzającym tygodniem, iż mięso cielęce podniosło się w cenie z 15½ na 16½ kop. za funt.

= W zeszłym tygodniu, w lasach włocławskich stu kilkudziesięciu ludzi z miasta Włocławka, oraz z gmin Smiłowice i Łęg, pod przewodnictwem miejscowego leśniczego zajmowało się niszczeniem gąsienicy owadu borecznika (lophyrus pini) i jego zarodów. O ukazaniu się tego owadu we właściwym czasie wspominaliśmy. Przy przedsiębraniu środków celem wyniszczenia owych owadów stosowano się do instrukcji przez władzę wydanej. Nadmienić należy, iż panujące w zeszłym tygodniu przejmujące zimno wiele też przyczyniło się do wytępienia tego groźnego nieprzyjaciela naszych lasów.

= Inżenier wodociągu warszawskiego p. Bagieński wysłany został za granicę w celu naukowym dla zwiedzenia wystawy paryskiej; podczas nieobecności zastępować go będzie inżenier wodociągu prazkiego, p. Marzyński.

= Dowiadujemy się, że hr. Konstanty Branicki objawił życzenie zakupienia na wystawie paryzkiej różnych rzadkich zwierząt dla tutejszego gabinetu zoologicznego, koszt nabycia takowych ma pokryć z własnej szkatuły; w tym celu delegowany zostaje z rozporządzenia władzy wyższej p. Taczanowski, kustosz gabinetu zoologicznego do Paryża dla obejrzenia i wybrania tych mianowicie okazów, na jakich zbywa warszawskiemu gabinetowi.

= W przedmiocie wprowadzenia na nasze rynki japońskiej herbaty dowiadujemy się, że w Petersburgu utworzona została spółka przemysłowców, zamierzających prowadzić systematyczny handlową herbatą. Spółka zakłada w Petersburgu główny skład herbaty z filjami w różnych miejscowościach Cesarstwa i Królestwa. W Warszawie, jako w punkcie mogącym pośredniczyć w handlu z zagranicą, ma być założony jeden z główniejszych składów.

= **Z teatru i muzyki.**

* W niedzielę ukażą się na scenie dawno już niewidziane „Śluby panieńskie".

* W poniedziałek debiutować będzie w niegranem już od roku „Montjoy" pani Lebrun.

* Obok sztuk, o rozdaniu których do nauki wzmiankowaliśmy, grany ma być wkrótce „Fourchambault" Augier'a.

* Koncertować ma niezadługo w mieście naszem fortepianista Moszkowski.

* Choroba pani Borkowskiej a obecnie pani Szymanowskiej nie pozwala na przedstawienie „Czarnokwitu". Dopóki dublowanie ról nie stanie się systemem, dotąd zawsze każdy autor narażonym być musi na taki zawód.

* Pani Jakowicka (Frederici) zaangażowaną została przez dyrekcję teatrów warszawskich na czas dłuższy i w przyszłym tygodniu rozpocznie występy.

= Wkrótce na odnodze kowelskiej kolei nadwiślańskiej otwarty zostanie nowy przystanek „Konopnica".

= W Baczkach, w pobliżu stacji kolei petersburskiej, otwarta została nowa odlewnia żelaza z fryszerką, zaopatrzoną w młoty parowe i fabryką machin rolniczych.

= Sklep gospodyń wiejskich, istniejący dotychczas na Krakowskiem-Przedmieściu, przeniesiony zostaje na Nowy-Świat w okolice alei Jerozolimskiej; w skutek tego w obecnym sklepie odbywa się zupełna wyprzedaż produktów. O ile słyszeliśmy, jednocześnie z przeniesieniem do nowego lokalu sklep przejść ma pod nową sprężystszą administrację.

= **Z literatury.**

* W handlu księgarskim ukazało się nowe dzieło wydane w Poznaniu: *Gramatyka hebrajska* napisana przez X. A. Jaskulskiego, b. nauczyciela języka hebrajskiego w gimnazjum katolickiem w Ostrowiu.

Praca ta stanowi niezawodnie bardzo pożądany nabytek dla naszej lingwistyki.

* Wyszła z druku broszura p. t. „Wełna pod względem handlowo-przemysłowym" przez Juljana Sypniewskiego.

Jest to odbitka szeregu artykułów pomieszczonych przez pana Sypniewskiego w tym przedmiocie w *Gazecie rolniczej*.

Głównym celem autora jest zwrócenie uwagi na tę kwestję tak ważną w naszem gospodarstwie rolniczem grającą rolę i wywołanie dyskusji, któraby mogła wszechstronnie najkorzystniejsze sposoby produkcji wełny u nas objaśnić.

= Dziś i jutro ciągnienie trzeciej klasy loterji.

= Wozy frachtowe są już przepuszczane przez Zjazd; przejeżdżają one prawą, zabrukowaną stroną ulicy. Przy sposobności, kiedy mówimy już o Zjeździe, zaznaczyć należy, że przy jego brukowaniu zapomniano położyć znajdującej się tu niegdyś pojedyńczej szyny, zadaniem której było ułatwiać transportowanie ciężkich wozów pod górę. Czyżby była ona zupełnie niepotrzebna?

= **Echa z prowincji.**

* W m. Kutnie na tamtejszym kościele parafialnym katolickim dobudowywa się obecnie wieża.

Świątynia wiele na tem zyska, a i miastu przybędzie nie mało ozdoby.

W temże mieście wznosi się obecnie nowy kościół

ewangelicki (nie katolicki, jak to błędnie któreś z pism warszawskich donosiło), według planów pana Wojciechowskiego, budowniczego z Warszawy.

* Sezon w Druskienikach kończy się z dniem trzynastego października.

* Towarzystwo dobroczynności lubelskie zamierza celem zwiększenia swych funduszów zorganizować teatr amatorski.

Przyjdzie to tem łatwiej towarzystwu. że niestrudzony prezes kom. zabaw war. tow. dobr. p. Kazimierz Dobiecki nadesłał w tym celu sześć tłómaczonych przez siebie samego jednoaktówek oraz „Cudowne leki“ Kajetana Kraszewskiego.

= Sprawa... o kuczkę.

Przed obecnemi świętami pan X., izraelita, chcąc postawić kuczkę, rozpoczął w tym celu przygotowania. Właściciel domu energicznie zaprotestował.

Sprawa poszła pod rozpoznanie sędziego pokoju.

Izraelita. jako powód żądający pozwolenia na stawienie kuczki, opierał swe żądanie na tem, iż sam fak ten, że mieszka w domu pana X. upoważnia go do stawiania kuczki; że właściciel domu nie ma prawa zabronić mu sprawowania obrządków religijnych, a w przeciwnym razie, powinien był zastrzedz to sobie w umowie...

Pozwany właściciel domu twierdził przeciwnie, że powód winien udowodnić umową, że ma prawo do stawiania kuczek na gruncie właściciela domu.

Sędzia pokoju, z zasady, że obyczaj stawiania kuczek między ortodoksyjnymi żydami jest powszechnym; że nadto, według istniejącego obyczaju, właściciel domu nie ma prawa zabraniać lokatorowi żydowi odprawiania obrządków religijnych; że zresztą kuczka nie jest budowlą we właściwem tego słowa znaczeniu, ufundamentowaną na gruncie, uznał za właściwe przychylić się do żądania powòda.

= Jeszcze o wielbłądzie i jeleniu...

W swoim czasie donosiliśmy, że para ta ofiarowana została przez p. Salamońskiego tutejszemu gabinetowi zoologicznemu.

Życia ich oszczędzono i wielbląda odesłano do Mińska, jelenia zaś do parku p. Segno, pod Grójcem.

Fatalność jednak ścigała widocznie parę.

Wielbłąd, jak się dowiadujemy, zakończył temi dniami doczesny żywot — jeleń zaś z parku wymknął się na szerszy świat.

= Wypadki.

* Przy budowie domu przy ulicy Pawiej, murarz R. spadł z pierwszego piętra.

Ma on złamaną nogę.

* Wczoraj pod jednym z domów znaleziono dziecko podrzucone.

— W rozpoczętem dzisiaj ciągnieniu 3-ciej klasy loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: Nr 7,076 wygrał rs. 10,000, u kolektorki Małki Margulies w Warszawie. Nr 20,217 rs. 5,000, u kolektora Sibenberga w Warszawie. Nr 15,285 rs. 4,000, u kolektora Zetel w Warszawie. Nr 4,442 rs. 2,000, u kolektorki Godzińskiej w Warszawie. Nr 2,904 rs. 900, u kolektora Bergszteina w Biały. Nra: 8,137, 10,732, 11,067, 11,493, 12,672 i 22,147, po rs. 400.

— Złożono w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* B. Z. rs. 1 dla biednych do uznania redakcji, Z. S. rs. 1 na osady rolne.

— Kluczyki, znalezione d. 9 b. m. na ulicy Senatorskiej, za udowodnieniem odebrać można w redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka nr 23.—Posiedzenie 3 października.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
52	Pańska	Rybak Katarzyna	Chora obłożnie, mąż także słaby, dzieci drobnych 4.
41	Królewska	Ilczenko Agn.	Wdowa, dzieci drobnych 3, jedno chore.
25	Wronia	Korpal Ludw.	Wdowa, dzieci drobnych 4
6	Chmielna	Kraszewska J.	Wdowa, córka od lat 5 chora, syn idjota.
8	Zielna	Lempke Barb.	Wdowa sparaliżowana.
35	Tamka	Ciołkowska E.	Niewidoma
4	Browarna	Sermakowa A.	Chora, mąż zmarł niedawno, dzieci drobnych 2.
20	Browarna	Lipka Joanna	Wdowa, chora, dz. dr. 4.
5	Zajęcza	Nowak Otolja	Ciężko chora, dziecko 1.
9	Żórawia	Zwolińska An.	Słaba, mąż chory, dzieci drobnych 3.
3	Bonifrater.	Fajga Reisglit	Wdowa, dzieci drobnych 3.
2	Bugaj	Słabek Marja	Mąż chory, dzieci drobnych 3.
45	Freta	Leonowicz H.	Mąż nieobecny, ciężko chora, dzieci dr. 3, jedno chore.
39	Miła szero.	Gurak Faust.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
9	Przyrynek	Mirzejewska T.	Wdowa. dzieci drobnych 3.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— *Panu* Z. Żyrandol dla kościoła w Wilczyskach ofiarowany został przez p. Aleksandra Jałoszyńskiego znanego właściciela restauracji.

— *Pani J.K.— Nieabsolutny* znaczy dosłownie *niebezwględny*, to jest *względny;* w żadnym więc razie nie może być użyte w znaczeniu „niegrzeczny.“

— *Panu L. L.*— Kraszewski bawił ostatnio w Krakowie, lecz obecnie powrócił już zapewne do Drezna.

⚭ Dnia 2-go października r. b. w kościele parafialnym w Grabowcu, w powiecie hrubieszowskim, zawarty został związek małżeński między **Adolfem Łokociejewskim**, synem Ludwika i Anny z baronów Brunickich, właścicielem dóbr Lipsko i Łukawica, i panną **Emilją Kamińską**, córką Piotra i Emilji nieżyjących już małżonków Kamińskich, współwłaścicielką dóbr Dańczypol. Brak rodziców przy starodawnem błogosławieństwie domowem zastąpili Julja Maciejowska, siostra panny młodej i Piotr baron Brunicki, wuj pana młodego. Po uczcie weselnej, odprawionej w Duńczypolu w kole rodzinnem, młoda para, obdarzona na nową drogę życia serdecznem „szczęść Boże“, udała się do dóbr pana młodego, położonych w cyrkule cieszanowskim w Galicji wschodniej. —18692—

Nekrologja.

† Jutro, dnia 12 października r. b., jako w przeddzień dziewiętnastej rocznicy zgonu ś. p. **Antoniego Lesznowskiego,** redaktora *Gazety Warszawskiej*, odprawiona zostanie o godzinie **10-tej** zrana. w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej wotywa żałobna, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza rodzinę, znajomych i te wszystkie osoby, które zachowały życzliwe wspomnienie dla zmarłego.

† W dniu 12 b. m., w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościołku instytutowym warszawskiego Towarzystwa dobroczynności przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Stefana **Neybaur,** niegdy członka tegoż Towarzystwa, na które zaprasza się familję zmarłego, oraz opiekunki i członków Towarzystwa.

† W dniu 12 b. m. i r., to jest w sobotę, o godzinie **9-tej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza św. za duszę Stanisława **Klickiego,** a to z legatu przez niegdy Eugenję Klicką uczynionego. O czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —18942—

† Jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Aleksandry z Zielińskich **Korpaczewskiej,** w dniu jutrzejszym odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **10-tej** zrana. —18980—

† W dniu jutrzejszym, to jest w sobotę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Romualda **Mereckiego,** odprawi się za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —18979—

† W dniu 12 b. m. i r., w sobotę, jako w wigilję imienin ś. p. Edwnrda **Machczyńskiego,** b. urzędnika rządu gubernjalnego warszawskiego, odbędzie się za spokój jego duszy w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-tej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała matka wraz z rodzeństwem zaprasza kolegów i przyjaciół zmarłego. —1-784—

† W dniu 12 b. m., to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza **Czerkawskiego,** odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana wotywa w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na którą pozostałe dzieci zapraszają życzliwych. —18899—

† W dniu 12 b. m., w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, w kaplicy Najświętszej Marji Panny kościoła św. Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Krystyny z Lutyńskich **Jaroszewicz,** na które pozostałe córki zapraszają krewnych i przyjaciół. —18905—

† W dniu jutrzejszym, jako w ósmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Aleksandry z Wojakowskich **Kleszczyńskiej,** za spokój jej duszy odprawioną zostanie msza święta, w kościele św. Aleksandra o godzinie **8 i pół** zrana. —18986—

† Za duszę ś. p. Eugenji **Bobakowskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 12 b. m., w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —18969—

† W dniu 12 b. m., jako w wigilję rocznicy imienin ś. p. Edwarda **Kowalskiego,** patrona b. trybunału cywilnego, odbędzie się za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, na które pozostała wdowa wraz z córką zaprasza rodzinę, przyjaciół i kolegów zmarłego. —18888—

† Jutro, w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Wincentego **Markowicza,** b. przełożonego pensji wyższej męzkiej, i żony jego Anny z Ruszkowskich, odbędzie się o godzinie **9-ej** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, żałobne nabożeństwo, na które pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —18933—

† W poniedziałek, dnia 14 października r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p, Walerji z Dworzeckich **Trzaska,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostały mąż z córeczką zaprasza krewnych i znajomych. —18978—

† W przyszły poniedziałek, to jest dnia 14 października, jako w rocznicę imienia nieodżałowanej świętej pamięci jeneralnego sztabu jenerał-lejtnanta **Kaliksta Witkowskiego** byłego prezydenta miasta Warszawy, odprawi się nabożeństwo za spokój duszy jego, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **11-tej** zrana, na które to nabożeństwo w dozgonnym żalu pozostała wdwowa najuprzejmiej zaprasza kolegów nieboszyka jej męża, krewnych, przyjaciół i znajomych, a po nabożeństwie na kondukt żałobny przy grobie na Powązkach. —18916—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 9-go października. — Z okazji rozdawania wystawcom nagród i przybycia zagranicznych książąt do Paryża, odbędą się następujące uroczystości: dnia 17-go października bankiet u ministra wychowania publicznego; będzie on urozmaicony udziałem artystów Opery Wielkiej, Komicznej, oraz Teatru francuzkiego. Dnia 18-go przyjęcie u ministra spraw wewnętrznych. 19-go—przedstawienie galowe w Operze. 20-go—wielkie przyjęcie z koncertem i widowiskiem u ministra rolnictwa i handlu. Dnia 21-go— ceremonja rozdawania nagród w pałacu przemysłowym, wieczorem bankiet u ministra rolnictwa i handlu na 250 osób; wezmą w nim udział: Mac-Mahon, książęta zagraniczni, prezydenci i członkowie biura senatu i izby, zagraniczni pełnomocnicy mocarstw, jeneralni komisarze wystawy i wiele innych znakomitości; potem bal trwać będzie do drugiej rano. Dnia 22-go — wielki festyn w Wersalu; bal, na który będzie wydanych 10,000 zaproszeń, iluminacja i ognie sztuczne.

× **Paryż** 9-go października.—Ministerjum handlu postanowiło udzielić francuzkim wystawcom 260 krzyżów kawalerskich i 40 krzyżów oficerskich; zaś obcym wystawcom 208 krzyżów kawalerskich i 60 oficerskich.

× **Londyn** 9-go października.— Jeden z tutejszych fabrykantów okrętów zawiesił wypłaty; pasywa wynoszą 50.000 funtów szterlingów. Również ogłosiła bankructwo firma Potter, Wilson et Comp. w Glasgowie, której jeden z wspólników był członkiem dyrekcji „City of Glasgow Bank.“

× **Florencja** 9-go października. — W Ascoli Piceno zawalił się skutkiem silnego wstrząśnienia ziemi teatr miejski, przyczem wiele osób utraciło życie.

× **Buir** 9-go października. — W nocy z 5 na 6 b. m. dały się tutaj i w okolicy uczuć dwa wstrząśnienia, z których jedno koło godziny dziesiątej, a drugie koło jedenastej. W niektórych domach wyraźnie słyszano brzęk szkła.

Przegląd polityczny.

Dzienniki niemieckie nie poprzestają na samej wiadomości o wysłaniu owego głośnego okólnika Porty, oskarżającego Austrję o barbarzyństwo i wytępianie ludności mahometańskiej w Bośnji, ale za *Standardem* powtarzają w dosłownem brzmieniu ten ostatni akt dyplomacji tureckiej, wielce ciekawy ze względu na ton i argumentację swoją. Nawet przychylna turkom *Köln. Ztg.* podejrzywa autentyczność tej noty, a *Presse* z wielkiem zdziwieniem dowiaduje się o niej jako o rzeczy zupełnie w Wiedniu nieznanej. „Stałoby to w rażącej sprzeczności—powiada ten dziennik—z oświadczeniami przyjaźni i przychylności, jakie Karatheodory-basza opuszczając swe stanowisko zostawił. Wprawdzie faktem jest, że Essad-bey w poufnej konferencji w ministerjum spraw zewnętrznych uskarżał się na nieprzychylne traktowanie muzułmanów w Bośnji, ale mu na to dano stosowną replikę, a potem ustna uwaga prywatnie zrobiona nie może żadną miarą uchodzić za formalny akt oskarżenia.“

Wobec tych zapewnień ze strony reprezentanta Porty w kwestji utrzymania nadal przyjaznych stosunków austro-tureckich, uderza telegram z Wiednia donoszący, iż Porta zamierza też stosunki ograniczyć do minimum i dlatego to przy dworze austryjackim pozostawi tymczasowo tylko zwyczajnego ajenta dyplomatycznego.

Cokolwiekbądź. fikcyjny czy prawdziwy okólnik turecki zrobił pewną przysługę hr. Andrassyemu w obecnem położeniu rzeczy, wywarł bowiem wpływ korzystny na opinję węgierskich malkontentów. Prasa węgierska na wiadomość o treści wspomnianego cyrkularza, podrażniona już zerwaniem przez Portę układów o konwencję, zwróciła się prawie jednomyś nie przeciw pol tyce tureckiej, podejrzywając intrygi zewnętrzne w Konstantynopolu, o zaburzanie i mącenie dobrych stosunków Turcji z najbardziej interesowanemi obecnie rządami. *Pester Lloyd, Elöner, Egetertes* wyrażają się bez ogródek w tej kwestji i przewidują jeszcze gorsze następstwa, jeżeli owe intrygi usunięte wcześnie nie zostaną.

Presse zwraca uwagę na tę okoliczność, iż odrzucenie projektu reform azjatyckich przedłożonego przez rząd angielski w dosyć stanowczej formie, zerwanie dalszych rokowań z Austrją w sprawie konwencji i cały zwrot do dawnego oporu i bierności przypada zarówno z cofnięciem się floty angielskiej z morza Marmara.

Z korespondencyj do pism zagranicznych dowiadujemy się, iż w ostatnich kilku tygodniach wpływ angielski na dworze sułtańskim znacznie się zmniejszył, a jednocześnie ponowiły się pogłoski o zawarciu nowego przymierza rosyjsko-tureckiego.

W obszernym artykule wstępnym ze środy *Presse* zastanawia się nad znaczeniem i skutkami zerwanych z Portą rokowań; jeżeli Porta nie chce zawrzeć z nami konwencji to tem lepiej—powiada ów dziennik—płakać nie będziemy. Wytłómaczymy sobie, że czyni to w poczuciu swej zupełnej bezwładności i rozwiązuje nam ze wszystkiem ręce w pracy okupacyjnej. Kon-

wencja nakładała nam tylko obowiązki i większy hamulec, cała korzyść była po stronie Porty, — dzisiaj jesteśmy uwolnieni od ewentualnych zobowiązań i możemy sami między sobą traktować kwestję okupacji.

Presse nie obawia się więcej przesilenia ministerjalnego, ma ona nadzieję, że parlamenty uznają konsekwencje polityki hr. Andrassyego i nie odmówią mu nadal zaufania swego. Każdy rozsądny patryjota zgodzić się musi na to, iż koszta okupacji koniecznie do *minimum* zredukować potrzeba, ale nie może wymagać aby to *minimum* przekroczyło granicę spełnionych faktów i unicestwiło to, co z takiem poświęceniem dotąd uzyskano.

Telegram wiedeński z 8-go donosi, że w sprawie utworzenia nowego gabinetu cesarz Franciszek Józef dla wybadania opinji poważnych mężów stanu od kilku dni przyjmuje na audjencje wybitniejszych reprezentantów stronnictw i u nich zasięga rady i zdania co do naprawienia dzisiejszej sytuacji. Utrzymują, iż cesarz w nader rozdrażnionym tonie wyraził się o opozycji węgierskiej, którą uważa nie za wyraz opinji całego narodu, ale za wyraz pewnej koterji, która chce krwawe zdobycze Austrji zmarnować dla swego widzimisię, ale honor Austro-Węgier nigdy na to pozwolić nie może.

Poseł rossyjski w Konstantynopolu ks. Łobanow przedstawił wielkiemu wezyrowi warunki, na mocy których rosjanie cofną się poza Adryanopol. *Pol. Cor.* utrzymuje, że przedewszystkiem Rosja wymaga od Porty wykonania stypulacyj traktatu berlińskiego a zwłaszcza dotyczących zmian terrytorjalnych Serbji i Czarnogórza.

Wiedeński *Fremdenblatt* rozpisuje się o wiadomościach z Białogrodu, według których minister-rezydent p. Persiani oświadczyć miał, że Rosja zatrzyma tak długo Wschodnią Rumelję, dopóki austryjacy zalegać będą Bośnję i Hercegowinę. Przywłaszczenie tych prowincyj przez Austrję byłoby naruszeniem traktatu berlińskiego; muszą one pozostać samoistne, albo połączyć się z Serbią lub Czarnogórzem. *Frdbl.* uważa powyższe zdanie, jeżeli rzeczywiście wypowiedzianem zostało, za wyraz osobistych przekonań, z któremi poważna polityka obliczać się nie potrzebuje, a jakkolwiek w Cetynji i Białogrodzie mogą się podobne wynurzenia podobać, to przecież wiele wagi im przypisywać ani Serbia, ani Czarnogórze nie może.

Izby rumuńskie, jak przewidywać należało, zgodziły się po przykrej dyskusji na uznanie uchwał mocarstw traktatowych.

W sprawie afghanistańskiej niewiele nowych szczegółów przybyło; zaprzeczono tylko zbyt wcześnie podanej wiadomości o zajęciu Ali-Musyidu przez anglików, dziś pokazuje się, że potrzeba dopiero zdobywać to miejsce. Rząd anglo-indyjski z nadzwyczajną ostrożnością bierze się do dzieła, akcję wprowadza tak powoli na drogę energicznego i stanowczego działania, iż zachodzi obawa, czy afghanowie nie uprzedzą anglików w rozpoczęciu kampanji i nie zaatakują wcześniej, niż zostaną zaatakowani. Dzisiaj już strategiczne zwroty afghańczyków zmuszają anglików do obliczania się z siłami, a przecież akcja powinna się była *vice versa* rozpocząć.

Telegramy ostatnie zawierają wiele ciekawych szczegółów o polityce ogólnej, nie znajdujemy w nich atoli zaprzeczenia wiadomości, jakoby Francja miała zamiar wysłać niebawem silną flotę na morze Śródziemne, co miałoby pewien związek z kwestją helleńską pozostającą dotąd w zawieszeniu.

Telegramy prywatne.

Lwów 10-go.—Sejm przyjął wniosek komisji co do oznaczenia na 500,000 fl. wysokości pożyczki, mającej posłużyć do wydobycia ludności wiejskiej z rąk lichwy.

Londyn 10 go.—Przyszła rada ministerjalna odbędzie się w poniedziałek. Ministrowie nie pojadą do Cypru. Z Anglji i z Cypru idą wojska i działa do Indyj.

Serajewo 10-go.—Brygada Reinlaendera, której zadaniem było uspokojenie Krainy, przybyła wczoraj do Podzwizdu, a dziś wyruszyła do Uranograczu. Rozbrojenie ludności odbywa się porządnie. Wojska 1-ej dywizji bez oporu zajęty Foczę, której mieszkańcy sami wysłali do dowódcy naszego deputację z prośbą o załogę.

Białogród 10-go. — Ponieważ Risticz bez pomocy Stefcza Greczicz nie może utworzyć nowego ministerjum, przeto książę prosił ministrów, żeby przynajmniej do zwołania skupczyny obowiązki swoje pełnili. Serbja ewakuowała okrąg Tru, który rossjanie zajęli. Międzynarodowa komisja rozgraniczająca zaczęła swoje prace od Kopaoniku.

Lwów 10-go. — W tutejszych kołach poselskich mówią, że namiestnik hr. Potocki zostanie powołany do ministerjum. Arcyks. Karol Ludwik ma zostać namiestnikiem Galicji. Ziemiałkowski żadną miarą nie utrzyma się już w gabinecie. Miejsce jego ma zająć marszałek sejmu hr. Wodzicki.

Paryż 10-go. *Ajencja Hawas* zaprzecza twierdzeniu *Standarda* o zamiarze Francji wysłania floty na morze Śródziemne.

Bukareszt 10-go. — D. 13 b. m. Rossja ma urzędownie objąć Bessarabię w posiadanie.

Lwów 10-go.—Dziś odbędzie się tu narada galicyjskich członków rady państwa nad obecną sytuacją polityczną.

Paryż 10-go. — Wszystkie dzienniki republikańskie są zadowolone z dekretu o wyborach senatorjalnych. Z Londynu donoszą, że Anglia chce Porcie poręczyć posiadanie Albanji, jeśli Porta zawrze pokój z Austrją. Rada gabinetowa angielska postanowiła odwołać posła z Petersburga i blokować rosyjskie porty na Baltyku, jeżeli Rosja będzie pomagała Szir-Alemu.

Peszt 10-go. — Wczorajsza rada ministerjalna zajmowała się redakcją mowy tronowej, której tekst Tisza wieczorem przywiózł z sobą do Wiednia, bo cesarz teraz do Pesztu przybyć nie może. Mowa tronowa będzie krótką i głównie wspominać będzie o okupacji. Prócz tego przypomni, że sejm musi się starać o zabezpieczenie potrzeb finansowych, o finansową ugodę z Chorwacją, tudzież o rewizję prawa wojennego.

Paryż 10-go. — Przybył tu rosyjski minister skarbu Greigh. Sądzą, że zawiąże rokowania o zaciągnięcie wielkiej pożyczki.

Wiedeń 9-go. — *Pol. Cor.* przynosi wiadomość z Konstantynopola, tyczącą się źródła ostatniej depeszy cyrkularnej tureckiej. Według tego potwierdza się, że w kołach urzędowych Porty kładą wielką wagę tak samo poprzednio, jak teraz na utrzymanie dobrych stosunków z Austrją. Przedstawiciele Porty w Wiedniu mają polecone wyrazić się w tym duchu, co też według spostrzeżenia redakcji *Pol. Cor.* istotnie miało miejsce. Niemniej jednak jest pewnem, że w Konstantynopolu tak wewnątrz, jak i zewnątrz pałacu utrzymywaną jest agitacja przeciw Austrji. Agitacje te zyskały podnietę w wypadkach politycznych w Węgrzech i doszły już do tego punktu, że biorą pod rachubę ewentualności węgierskie, które na okupację Bośnji oddziałać mogą w duchu pragnień tureckich. Nota okólnikowa powstała pod wpływem tych idei z notoryczną tendencją dostarczenia opozycji węgierskiej nowej dźwigni do agitacji przeciw okupacji.

Londyn 10-go. — Donoszą z Kalkuty do *Daily Telegraph*, że zostający pod władzą anglików maharadża Kaszmiru zajął wąwozy Boroghil i Karambar na północo-zachód od Kaszmiru.

Wiedeń 8-go.—Jen. Reinlaender donosi, że po dość lekkiej utarczce d. 7 b. m., zajął Peci i Pecką Górę. D. 6 b. m. było z naszej strony 47 zabitych i 184 rannych.

Londyn 10-go.—Do *Daily News* piszą: po obu stronach granicy afgańskiej odbywają się wielkie ruchy wojsk. Niebawem może nastąpić starcie. Jen. Ross w Jamrud ma 5,000 ludzi pod swojemi rozkazami. Według *Standarda* jest nadzieja, że fort Alimszyd zostanie przez artylerję zmuszony do poddania się, mimo pomocy, jaką afganom przynosi plemię momunds. *Daily Telegraphowi* donoszą z Pery, że między Rossją a Afganistanem istnieje zupełne porozumienie się. Kilka tysięcy wojska rossyjskiego stoi już na granicy.

Ateny, 10.— Ma tu przybyć jeden senator czarnogórski z listem od ks. Nikity i wielką wstęgą orderu Daniło dla króla Jerzego.

Berlin, 10.— Przyjęcie prawa o socjalistach nie ulega wątpliwości; wszyscy bowiem narodowoliberalni będą głosowali za nim.

Praga, 10.— Wczoraj wieczorem wielki pożar. Spłonęły młyny staromiejskie tuż około mostu kamiennego.

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Wars. st. 1 c. 8.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 6, w południe 11 Reomura (767 Odmiana.)

TEATR WIELKI.

Dziś: **Wit Stwosz.** Jutro: **Jan z Lejdy.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Verbum Nobile. — Flis. — Wesele w Ojcowie.** Jutro: **Cudzoziemka.**

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Autorce listu N. N. (L. P.).* Niema. Proszę o rendez-vous. *J. H.*

—18929—

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 11-go października 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	149 $62\frac{1}{2}$-40-$32\frac{1}{2}$	149 55	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..............	10 $08\frac{1}{2}$—08	10.10	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.............	121.05	121 20	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl..............	129.15;-$128.92\frac{1}{2}$	129 30	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98.90	99.—	98 80
„ „ „ małe.	—.—	—.—	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	95.—	95.20	—.—
„ „ „ II.	—.—	94.40	—.—
„ „ „ III.	93.30-35	93 45	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	88 50	—.—	88.40
„ „ małe..	—.—	—.—	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—
Pożyczka wschodnia.......	—.—	93 50	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125..............	—.	—.—	231.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	113.50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	— —
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	260	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	261.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	—.—	245.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.—	125.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	—.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	590 —
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	252.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	560.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	— —
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	50.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. $121\frac{15}{10}$ nowych $151\frac{7}{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $13\frac{8}{9}$— m. Łodzi $222\frac{2}{9}$ listów likwidacyjnych $144\frac{4}{9}$ obligów skarbowych $11\frac{1}{10}$ pożyczki prem. 1-ej emisji $122\frac{2}{5}$ 2-ej emisji $38\frac{9}{10}$

Monety: Półimperjały rs. .— — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. — — — marki niemieckie rs. —kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

— **Naczelnik kancelarji drogi żelaznej nadwiślańskiej**, wzywa z pobytu niewiadomych pp. Chmielewskiego, Czerskiego Bronisława, Fiszera Seweryna, Grygo Marcina, Iżyckiego Antoniego, Kisiela Józefa, Kirsza Stanisława, Mieiczarskiego Leona, Rappaporta Feliksa, Skupiewskiego i Szafrańskiego Leona, aby się doń zgłosili po odbiór asygnacji na wyznaczone im przez Dyrekcję drogi żelaznej nadwiślańskiej gratyfikacja za prace przy budowie tejże drogi.

—18965—1—3—

— ***INSTYTUT LECZENIA Szkoła Gimnastyki. ulica Miodowa Nr 3***, przyjmuje chorych w różnych skrzywieniach, oraz choroby nerwowe leczy nowym radykalnym srodkiem ***MASSAGE;*** aa gimnastykę ***higieniczną*** zaś przyjmuje w odpowiednie komplety

M. OLSZEWSKI.

— ***Szkoła prywatna męzka*** pod przewodnictwem Broniewskiego w Warszawie, w domu pod nr. 79 na Krakowskiem-Przedmieściu wprost kościoła św. Anny, przyjmuje młodzież na zupełne utrzymanie i edukację z troskliwą opieką rodzicielską.

— ***Poradę lekarską dla niezamożnych chorych, na tych samych warunkach co Lecznice,*** udziela codziennie od godziny 6-tej do 7-mej wieczorem w mieszkaniu swojem *dr Kadler*. Bilety wejścia po kop. 25 nabywać można u służącego na miejscu, Krakowske-Przedmieście nr 36, wprost Saskiego placu. Nadmienia się przytem, że niezamożni chorzy, oprócz tańszych lekarstw, mają zapewnioną troskliwą pomoc felczera i akuszerki, pod możliwie korzystnemi warunkami, w razie zaś gdy kuracja wymagać będzie użycia kąpieli, takowe za połowę ceny będą im udzielane w jednym z tutejszych pierwszorzędnych zakładów kąpielowych.

Godziny przyjęcia dla innych chorych: zrana do 10-tej, po południu od 4-tej do 6-tej. W tych godzinach przyjmuje się również chorych do instytutu. Opłata za kurację w instytucie, wraz z mieszkaniem, jedzeniem, opałem, usługą, światłem, lekarstwami, kąpielami i t. p. wynosi na dobę od rs. 3 do rs. 5.

24—0—4208

— ***Marx Henryk, nauczyciel tańca*** mieszka na Krakowskiem-Przedmieściu w pałacu hr Uruskiego nr. 28; udzielanie lekcji rozpoczął.

—18053—2—3—

— ***Artur Markusfeld***, adwokat, po powrocie z zagranicy przyjmuje klientów codziennie w swej kancelarji przy ulicy Długiej w hotelu Polskim znajdującej się. —18468— 2—3

— ***APTEKA Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości***, magistra farmacji ***Feliksa Szteynera***, w Warszawie. Egzystująca od 1816 roku, w domu nr 81 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w dniu 1-m października r. b. przeniesioną została do nowo-wyrestaurowanego domu własnego nr 63, po tej samej stronie ulicy, wprost Resursy Obywatelskiej i urządzoną według wszelkich wymagań nauki i postępu, a powiększywszy zakres swej działalności, przez stosunki z pierwszorzędnemi domami zagranicznemi, apteka jest w możności zadośćuczynić wszelkim wymaganiom, posiadając na składzie wszelkie najnowsze środki lekarskie, specjalia zagraniczne i krajowe, oraz wody mineralne.

2—6 —18657—

— W tych dniach mieliśmy sposobność próbować nową markę ***Wina Szampańskiego*** domu ***„Louis Duveau Ainé,“*** sprowadzoną do nas przez p. ***Brunona Kaetzlera***, agenta domów zagranicznych.

Do próby przystępowaliśmy z dobrem uprzedzeniem, gdyż wiadomo nam, że dom „Louis Duveau Aine“, od roku 1848 cieszy się za granicą jak najlepszą reputacją, i szerokim rozgłosem; z przyjemnością jednak przyznać musimy, że bróba przeszła nasze oczekiwania, gdyż wina marki Louis Duveau Ainé zadawalniają najwybredniejszych smakoszów, a przytem odznaczają się niezwykłą taniością.

O prawdzie tych pochwał bynajmniej nieprzesadnych konsumenci Win Szampańskich mają obecnie łatwość przekonania się, gdyż Wina Szampańskie Louis Duveau Ainé znajdują się już u nas w pierwszorzędnych handlach.

Godzi się też zrobić przyjemną dla warszawian wzmiankę, że jedno z win domu „Louis Duveau Ainé“ opatrzone jest etykietą z godłem naszej Syreny.

—18940—1—1—

— ***Nowo otworzony zakład wyrobów jubilerskich.*** pod firmą ***Daszewski & Szabłowski,*** przy ulicy Trębackiej, ***w domu W-go Korpaczewskiego,*** przyjmuje obstalunki na wyroby złote i brylantowe, oraz wszelkie reparacje w zakres jubilerski wchodzące — gwarantując za sumienne i dokładne tychże wykończenie. Z czem ma honor polecić się Szanownej Publiczności, oraz panom właścicielom magazynów jubilerskich. Tamże potrzebnych jest dwóch uczni od lat 14, któryby ukończyli przynajmniej dwie klasy. —18524

— ***A. Randeau.*** właścicielka magazynu mód przy ulicy Niecałej nr. 8, powróciła z Paryża.

—18711—3—3

— Dentysta francuz. ***A. Mercère.*** przyjmuje chorych codziennie od 10-tej rano do 5-tej po południu, ulica hr. Berga nr. 11. —18374—

— ***Doktor A. Liebkind,*** choroby kobiet i wewnętrzne. Zielna nr 17, przy rogu Świętokrzyzkiej. —18392—2—12—

— ***S. Zewald*** mieszka obecnie przy ulicy Nowogrodzkiej nr 14; nie znalazłszy zaś dotąd nowego na Zakład gimnastyki pomieszczenia, zobowiązania przyjmuje jedynie tylko na mieście. —17467—4

— Skład herbaty i cukru ***Krupeckiego***, przyjmuje obstalunki na wyborowe gatunki ***węgli kamiennych*** grubych i kostkowych od 90 kop. do rs. 1 kop. 5 za korzec z dostawą. Zakupującym całemi wagonami odstępuje się gatunek ***rublowy po 90 kop.*** za korzec z dostawą. Odstawa natychmiastowa. Wozy cechowane i zamknięte.

—17521—4—12—

WYKAZ

ruchu i dochodu drogi żelaznej nadwiślańskiej i obwodowej za miesiąc sierpień 1878 roku.

Przewieziono	Pobrano rs.	Pobrano kop.
Osób 136,428	79,372	74
Bagaży pudów 23,818 . .	3,756	27
Towarów ekspedycji pośpiesznej pudów 22,426 . .	4,443	10
Towarów ekspedycji zwyczajnej pudów 2,367,390 .	117,026	99
Różne inne dochody . . .	4.157	40
Razem.	208,756	50
Zatem na wiorstę drogi rs. 416 kop. 68.		
1—1—18457—		

W ambulatorjum warszawskiego szpitala dla dzieci, ulica Aleksandrja nr 23, przyjmują chorych przychodnich:

od godz. 9 do 10 zrana, dr. medycyny **Sikorski**, z chorobami wewnętrznemi;
od godz. 10 do 11 zrana, dr med. **Leon Dudrewicz**, z chorobami wewnętrznemi i skórnemi;
od godz. 10 do 11 zrana, dr med. **Józef Peszke**, z chorobami chirurgicznemi;
od godz. 11 do 12 zrana, dr med. **Stanisław Kośmiński** z chorobami ocznemi. —16764

PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK, SCHMIDT, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

Wyszedł świeżo z druku

KATALOG

„Drugiej Czytelni“

JANA JELEŃSKIEGO,

mieszczącej się przy ulicy

Granicznej Nr 9,

a obejmującej dzieła **wyborowe najświeższe.**

Cena katalogu **kop. 15.**—Nabywać można **w obu Czytelniach** (Graniczna Nr 9 i Nowy-Świat Nr 4). 3—3—18837—

Sprzedaje się

Szuba Lisowa,

w dobrym stanie, za **rs. 45.** Alea Jerozolimska, Nr 21, drugie piętro. Stróż wskaże.

1—3 — 18975 —

Korektor fortepianów

A. Gruszczyński,

przeniósł się pod Nr 13, przy ulicy Brackiej

1—3 — 18967 —

Do wynajęcia od 1-go Października r. b., dla miłujących spokój, porządek i świeże powietrze, samo w sobie

MIESZKANIE

pod Nrem 7/1666 e, przy ulicy Mokotowskiej, w blizkości kościoła i targu, składające się z 6-ciu pokoi, kuchni, piwnicy i drwalni, na parterze, z wolnością używania w obszernym ogrodzie spaceru.—Trotuar asfaltowy, prowadzi do samego domu. — Cena do 1-go Lipca 1879 r. rs. 375. —18947—1—3

Sklep Wiktuałów,

z zapasami, do sprzedania zaraz.—Wiadomość przy ulicy Widok Nr 10. —18598—3—3

Potrzebną jest

PANNA

do roboty kuśnierskiej. Wiadomość ulica Leszno Nr 4, w Zakładzie Kuśnierskim.

1—2 — 18973 —

Lekcje Tańca,

udzielam u siebie i po domach prywatnych. Chmielna Nr 13, trzeci dom od rogu Brackiej.

E. Lambelet, Art. Baletu.

1—6 — 18984 —

W tych dniach nadszedł świeży transport **Oliwy** do Handlu **Franciszka Cirio**, ulica Ptasia Nr 4, którą sprzedaje się i na funty; polecają się również **Konserwy** w puszkach, z **Groszku** zielonego, **Szparagów, Karczochów, Grzybów, Szabelbonu, Pomidorów, Julienne, Brzoskwiń etc.**, pochodzące z własnej fabryki konserw w Turynie, nagrodzonej na tegorocznej Wystawie paryzkiej **złotym medalem.**—W tymże handlu można dostać świeżych **Kasztanów włoskich.**

1—6 — 18976 —

W moim od wielu lat istniejącym, uznanym i zalecanym **Zakładzie Naukowym**, młode panienki znajdują serdeczne przyjęcie, troskliwą opiekę i sumienne wychowanie. Wszelkie naukowe przedmioty wykładane są przez pierwszorzędne siły.

Elfryda Fraustädter,

w Wrocławiu, Plac Taunzien Nr 12.

Bliższa Wiadomość w Warszawie u Pani Königsberger, ulica Leszno Nr 11, między 10-tą a 11-tą przed południem. 1—1 — 18897 —

Wata Petersburska

bez gumy i z puchu edredonowego, wyrabia polska fabryka waty, przy ulicy Nowy-Świat Nr 68. —18937—1—8

Akuszerka O. G.

za bardzo umiarkowaną cenę, przyjmuje osoby spodziewające się słabości. — Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 14. —18955—1—2

POKÓJ

obszerny, starannie umeblowany, z usługą, opałem, a wrazie żądania i ze stołem, do wynajęcia miesięcznie. — Plac Ś-go Aleksandra Nr 8,—stróż wskaże. —18900—1—6

Do wynajęcia

POKÓJ

z meblami, herbatą i usługą, przy familji, dla kobiety lub emeryta. — Wiadomość w Kiosku róg Nowego-Światu i alei Jerozolimskiej.

—18918—1—4

Do najęcia przy ulicy Nowy-Świat Nr 1250 (55), (czwarty dom od rogu Świętokrzyzkiej)

Mieszkanie

z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni złożone, ze wszystkiemi wygodami. na 1-m piętrze w oficynie.—Wiadomość w kantorze M. Glücksberga, księgarza-wydawcy. —18958—1—3

Sklep Wiktuałów,

z powodu słabości, w miejscu korzystnem, jest do odstąpienia w każdej chwili.—Ulica Świętokrzyzka Nr 13. —18938—1—3

POKOJE

z umeblowaniem, z usługą, dla osób spodziewający się słabości lub przybyłych na kurację, z troskliwą opieką i przystępną cenę, u **akuszerki**, ulica Krucza Nr 13 nowy.

—18951—1—3

Poszukuje się Pokoju,

z umeblowaniem, opałem i fortepianem, w okolicach placu Ś-go Aleksandra. — Adres zostawić w Kiosku na rogu alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu, pod lit. A. X.

—18944—1—3

Pokój z meblami,

do wynajęcia zaraz, za bardzo tanio. — Ulica Królewska Nr 1,—stróż wskaże.

—18928—1—1

Do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Smolnej, w blizkości Nowego-Światu, Nr domu 7 nowy,

5 pokoi, kuchnia i dwie piwnice.

Wiadomość u miejscowego stróża.

—18930—1—3

SKLEP

obszerny, o dwóch oknach, w blizkości Saskiego ogrodu, z urządzeniem gazowem. do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 62 róg placu Zielonego.

—18953—1—3

Przechodząc Krakowskiem - Przedmieściem, Nowym-Światem, placem Ś-go Aleksandra, Hożą na Kruczę, zgubioną została

Bransoletka złota,

w kształcie obrączki.—Łaskawy znalazca raczy przesłać: Krucza Nr 13, 1-sze piętro od frontu. —18912—1—1

OBYWATEL

po zwinięciu własnego gospodarstwa, posiadający w gotowiźnie rs. 8,000 przyjąłby posadę Kassjera, Rządcy i t. p. w Królestwie lub Cesarstwie. Interesanci zechcą składać adresy swe wraz z szczegółowemi warunkami w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. B. C. F.
3—14—18631—

LEKCJE TAŃCÓW

udziela dzieciom od godziny 6 do 8, a w następnych godzinach dla starszych. Ulica Senatorska Nr 6. **SIKORSKI.**
5—6 — 18281 —

MAMKA

Która kobieta z macierzyńskiem sercem, chciałaby przyjąć na wykarmienie małe dziecię, za zapłatą, zechcę złożyć adres swój pod literami A. K. w tejże Redakcji. —18373—3—3

Potrzebne są PANIENKI

podręczne, do sukień. Podwal Nr 9, mieszkania Nr 11. 3—3—18570—

U zajmującej się rekomendowaniem **Guwernerów i Guwernantek,** przy ulicy Długiej Nr 10, w dziedzińcu na dole

CZAPLIŃSKIEJ,

potrzebną jest w średnim wieku **POLKA,** mówiąca po francuzku, do matkowania, i **NIEMKA** znająca język francuzki i muzykę.
—18954—1—2

Poszukuje się

Przemysłowca,

z odpowiednim kapitałem, dla założonia fabryki wyrobów z drzewa, w położonym nad rzeką lesie liściowym, przestrzeni górą 2,000 morgów, składającym się z klonów, jasionów, dębów, grabu, brzozy, olchy etc. — Pobliższą wiadomość powziąć można od 11 z rana do 3 po południu, przy ulicy Jasnej Nr 5, mieszkania 3. —18952—1—2

Potrzeby jest

ADMINISTRATOR,

z kaucją rs. 6,000; osoba lubiąca spokój i mogąca pożyczyć 2,000, prócz procentu otrzyma życie, mieszkanie i opranie. — Wiadomość u W. Krajewskiego przy ulicy Nowomiejskiej Nr 24, 1-sze piętro; rano do 11 godziny i po południu od 4 do 6. —18921—1—3

Pracownia

przyjmuje futra do podbijania, suknie, okrycia, kołnierzyki damskie i mezkie. Tamże udzielają się lekcje kroju metodą paryzką z linijką Straupeżnickiego.—Ciepła Nr 1, mieszkania 19.
1—3—18974—

PRACOWNIA

sukień damskich i bielizny, z jaknajstaranniejszym wykończeniem, za bardzo przystępną cenę, pode muje się także robienia futer i paltocików jaknajświeższego fasonu. — Ulica Chłodna Nr domu 20. 1—2—18934—

Przy ulicy Nowa-Aleksandrja Nr 21, otworzoną została

Pralnia bielizny.

Tamże udziela się lekcje bez pomocy chemicznych środków i w krótkim nader czasie ślicznego z glansem prania bielizny, koronek i t. p. Będąc zaufaną, iż zadosyć uczynię żądaniom, mam zaszczyt polecić się łaskawym względom Szanownych Panów i Pań.
1—3—18943— **J. Kaszubińska.**

Ważne na czasie!!!

Na jednej z pryncypalnych ulic, jest do odstąpienia połowa magazynu **na bardzo dogodnych warunkach;** mogąca służyć na skład okryć damskich, biżuteręj, bieliznę, galanterję i t. p. przedmioty. Bliższa wiadomość ulica Leszno Nr 7, mieszkania 15. na dole.
1—3—18950—

Ważna wiadomość!

Po kop. 10 od rolki podejmuję się tapetowania pokoi, zarazem wszelkich robót **malarskich,** po niepraktykowanie nizkich cenach, za trwałą i elegancką robotę gwarantuję.

Z uszanowaniem **T. GOSTYŃSKI,**
ulica Bednarska Nr 14 nowy.
1—3—18968—

Potrzebną jest

Summa rubli 200,

na termin dłuższy lub krótszy, stosownie do życzenia, na dobry procent.—Zakład odpowiedzialny. — Wiadomość w agenturze ogłoszeń, ulica Senatorska Nr 22, pod literami F. F.
—18941—1—3

D O M

jest do sprzedania, masiv murowany, dwupiętrowy, z suterynami i ogród owocowy; do kupna potrzeba rubli sr. 10,000,—warunki dogodne, przy ulicy Okopowej Nr 20 nowy, 1038 hyp.—Wiadomość u gospodarza.
—18915—1—3

Ktoby z Panów lokatorów lub Pań samotnych potrzebował **usługi całodziennej i dozoru mieszkania,** mogłoby być i gotowanie obiadów, jedynie tylko za odstąpienie obszernej kuchni i piwnicy, małżeństwu niezamożnemu, zechce łaskawie pozostawić adres w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. M. B. Nr 2. 1—3—18972—

Propinacja

z dwóch karczem jest do wynajęcia od 1-go Stycznia 1879 roku. — Wiadomość na miejscu we dworze, na pierwszej stacji kolei Warszawsko-Petersburskiej, Wołomin.
1—3—18496—

A P T E K A

w gubernji Piotrkowskiej jest do sprzedania, lub wydzierżawienia na warunkach przystępnych. — Wiadomość u Inżyniera Krzyczkowskiego, ulica Hoża Nr 14 lit. A.
1—3—18922—

W mieście Łomży u byłego pocztchaltera są do sprzedania:

konie, karety, powozy, bryki, uprząż na konie i rozmaite przedmioty użyteczne na poczcie.
1—3—18923—

Do sprzedania

Pierzyna i piernat,

z pięknych pierzy, na wpół z puchem, za cenę przystępną.—Leszno Nr 21,—stróż wskaże.
—18959—1—1

Wybór Ubrań

dziecinnych

Posiada **Magazyn Mód MARIE,** przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 13, naprzeciw Włodzimierskiej. Uskutecznia także wszelkie obstalunki.
2—6 — 18857 —

Do sprzedania:

Fortepian fabryki Budynowicza o 7-miu oktawach; dwa **Filary** z wazami alabastrowemi; **Obrazy** olejne i dwie aquarelle; dwa **Zegary** francuzkie ścienne, jeden z nich regulator miesięczny z sekundnikiem; **Stół** jadalny; trzy **krzesła** wiedeńskie i różne drobiazgi i błan **Elek** damskich. — Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2.

Do sprzedania

Dom wraz z oficyną

i innemi zabudowaniami, z placem okołokci kwad. 26000 na Pradze. Wiadomość w Magazynie Futer pod Nr 2-gim przy ulicy Bielańskiej.
2—3 — 18850 —

FUTRO SZOPY,

w dobrym stanie, jest do sprzedania. — Wiadomość: ulica Leszno Nr 9, mieszkania 7, od godziny 4 po południu. —18949—1—3

Są do sprzedania

DWA MAGLE

w bardzo dobrym stanie i w miejscu korzystnem, z powodu nieprzewidzianych okoliczności.—Wiadomość na miejscu, ulica Szeroka-Freta Nr 18. —18957—1—3

Do sprzedania:

Para koni młodych, poprawnej rasy, taronty. **Szaraban nowy** jedno i parokonny.—Wiadomość: Aleja Jerozolimska Nr 39; tamże potrzebną jest w **Kantorze Kassa ogniotrwała.** 1—3—18908—

Jest do sprzedania

ALGIERKA

bobrowa, suknem czarnem kryta i **PALTO** szopowe, syberyną bronzową kryte, z kołnierzem bobrowem, na osobę średniego wzrostu. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 54, mieszkania 8; zastać można od godziny 3 do 6.
—18913—1—1

ZAKŁAD RĘKAWICZNICZY

pod firmą:

Władysław Jurczykowski,

przy ulicy Elektoralnej Nr 4 nowy,

egzystujący od lat 6-ciu

zawiadamia Szanownych Kundmanów swoich, iż na żądanie ich, przeniósł napowrót fabrykę swoją istniejącą chwilowo w Piotrkowie, do tegoż zakładu przy ulicy Elektoralnej Nr 4, i takową nadal pod osobistym kierunkiem prowadzić będzie.—Niezależnie od tego **Skład Wyrobów Rękawiczniczych i Galanterji w mieście Piotrkowie od lat 40 egzystujący, dawniej pod firmą Jan Prauss, obecnie zaś pod firmą Władysław Jurczykowski (dawniej Prauss),** nadal utrzymanym zostaje, i zaopatrywany będzie w wyroby z wyż pomienionej fabryki Warszawskiej.

Nadmieniam przytem, iż powróciwszy obecnie z Paryża, Monachium i Wiednia, zaopatrzyłem Zakłady swoje tak w Warszawie jak i w Piotrkowie, w rękawiczki i galanterję Paryzką i z innych miejscowości zagranicznych.

Z czem polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności

1—3 — 18808 — ***W. Jurczykowski.***

Stowarzyszenie Spożywcze „MERKURY"

Posiada sklepy:
Nr 1. Nowy-Świat, Nr 76;
„ 2. Podwale, Nr 17;
„ 3. Elektoralna wrost Solnej;
„ 4. Marszałkowska, Nr 45;
„ 5. Krucza. róg Hożej,

oraz Bazar, Tłomackie Nr 2, w którym przyjmują się do sprzedaży różne przedmioty, za opłatą 10% komisowego, po sprzedaży złożonego przedmiotu.

W sklepach Stowarzyszenia sprzedają się wszelkie produkta spożywcze i kolonjalne tylko w gatunkach wyborowych. Oprócz tego w sklepach Nr 2 i 4 **Wina węgierskie firmy Fukiera i Bordeaux** różnych cen sprowadzane z **Francji,** oraz **Wódki i Likiery** firmy Sznejdra.

Pragnący przystąpić do Stowarzyszenia wnoszą wpisu rs. 1 i udział w ilości rs. 10, który może być opłacony bądź w całości, bądź też kompletowany z dywidendy przypadającej od zakupów. Po złożeniu samego wpisowego, nabywa się już praw do zysków. Stowarzyszeni zakupujący towary w sklepach „Merkurego," otrzymają marki zwrotne (dywidendowe) wyrównywające ilości zapłaconych pieniędzy, które stanowią między innemi i kontrollę dla kupującej służby. Prócz tego można za markami nabywać drzewo, węgiel, naftę, mydło, pieczywo, wędliny i t. p. Zapisywać się na członków można we wszystkich sklepach i w kantorze przy ulicy Podwal Nr 17.
2—6 — 18249 —

SUKNIE

podług żurnali, strojne, od rs. 3 do 4; Salopy z podszyciem futra po rs. 5; oraz wszelką starą garderobę przyjmuję do przerabiania. Ulica Trębacka Nr 7 na pierwszem piętrze.
2—6 — 18770 —

Od Kaszlu i piersiowych słabości,

Wyrabia Apteka **J. Różyckiego** na Pradze, znany od lat wielu

Syrop i Ziółka,

które to, wraz z przepisem użycia w trzech językach, nabyć można za cenę: Syropu flaszka kop. 50, Ziółek paczka kop. 25.
2—6 — 18736 —

Garnitur mebli

orzechowy, duży, zielonym aksamitem kryty, bardzo mało używany, najświeższego fasonu, jest do sprzedania.—Krakowskie-Przedmieście, dom Bekera Nr 36, mieszkania 33; od godziny 10 do 1 i po południu od 3 do 5.
—18966—1—2

WERENDA

jest do sprzedania, z powodu braku miejsca, w składzie wódek na Nowem-Mieście Nr 3.
—18946—1—3

MEBLE

najlepszych wyrobów stolarskich i giętych, reperuje, polituruje i wyplata z największą dokładnością, przy ulicy Solnej, w oficynie, domu Nr 6 nowy,—Stolarz **Konopka.**
—18936—1—2

Jest do odstąpienia

PÓŁ SKLEPU,

na jednej z pryncypalnych ulic. — Wiadomość w kiosku na placu Teatralnym obok ratusza.
1—3—18935—

W każdym czasie jest do odstąpienia

Sklep Mydlarski

z mieszkaniem, z całem urządzeniem i towarem.—Wiadomość na Pradze przy ulicy Targowej Nr 7 w sklepie. 3—3—18707—

Potrzebny jest

OGRODNIK

z dobremi świadectwami, na wieś, kawaler lub wdowiec.—Wiadomość w Hotelu Maringe, u Szwajcara. —18844—2—3

Do Kantoru K. Schechter Marjańska Nr 5,

nadszedł znaczny transport **szpagatu,** w różnych gatunkach. Ceny umiarkowane.—Tamże potrzebny jest **Uczeń** dobrej konduity.
—18831—3—6—

Kobierzycka,

uczennica Vorth'a i Tirifog'a (w Paryżu),
Erywańska Nr 7.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, tak z własnych, jako i powierzonych sobie materjałów. Osoby przyjezdne, pragnące uczyć się kroju, lub szycia, znajdą stałe pomieszczenie z zapewnieniem troskliwej opieki. —18823—2—3

Sprzedaż Rękawiczek

po cenach bardzo **nizkich: glansowane na dwa guziki 55 kop. damskie, mezkie 60 kop., zamszowe damskie na dwa guziki 80 kop., mezkie 85 kop. i przyjmują się do prania po kop $7\frac{1}{2}$, także przyjmują się roboty wszelkiego rodzaju rękawicznicze, jako też bandaże na wszelkie słabości tak mezkie jako i żeńskie,** brzuszne i rupturowe, po **cenach** umiarkowanych.—Uli**ca** Senatorska Nr 15, w domu p. Szmajke.
3—3—18096—

U Akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość, lub **przyjezdne** na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie, w osobnym lub wspólnym pokoju.—Nowy-Świat Nr 36. — 16835 —

U Akuszerki F. P.

jest **Pokój**, dla osób spodziewających się słabości, gdzie będą mieć troskliwą opiekę, w osobnym lub wspólnym pokoju.—Ulica Śliska Nr 4/6. —18818—2—3

Zaraz do odnajęcia kawalerski

POKÓJ

w aleach Jerozolimskich, drugi dom nowy od Marszałkowskiej Nr 23, mieszkania 6, pomiędzy Nrem 23 lit. A i Nrem 21.— Tamże jest **Pokój** dla kobiety za rs. 7. —18862—2—3

POKÓJ

dla damy przy familji za przystępną cenę, gdzie potrzebną jest **Panna** do bielizny.—Tamże dowiedzieć się można o pomieszczeniu dla **Panny lub Wdowy.**
Ulica Nowogrodzka Nr 15, prawa oficyna, trzecie piętro. 1—3—18964—

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z **Dystrybucją,** z powodu słabości.
Róg Szpitalnej i Chmielnej Nr 14.
—18961—1—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie. — Ulica Chłodna Nr 32. —18893—1—1

Kilka dni temu

sprzedany był pies,

rassy duńskiej Dog. któren wrócił do dawnego właściciela. —Odebrać go można w aptece przy ulicy Granicznej Nr 10, w przeciwnym razie pies będzie oddany komu innemu.
—18926—1—3

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:			Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano	pośpieszny 3 klasy	o g. 8 m. 15 rano.
"	o g. 11 m. 10 rano	osobowy 4 klasy	o g. 5 m. 55 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po południu	osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
"	o g. 10 m. 30 wieczór	kurjer 2 klasy	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano	osobowy 4 klasy	o g. 9 m. 40 wieczór.
"	o g. 2 m. 35 po południu	kurjer 2 klasy	o g. 2 m. 45 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po połud.	osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano	pocztowy 3 klasy	o g. 8 m. 7 wieczór.
"	o g. 3 m. 45 po południu	kurjer 2 klasy	o g. 1 m. 36 po połud.
"	o g. 9 m. 11 wieczór	osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	g. 9 m. 30 rano	pasażerski 2 klasy	o g. 3 m. 53 rano.
"	o g. 7 m. 23 wieczór	pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
"	o g. 11 m. 8 wieczór	pocztowy 3 klasy	o g. 6 m. 38 wieczór.
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór	pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
" "	o g. 6 m. 38 rano	towarowo-osobowy	o g. 9 m. 15 wieczór.
" do Kowla:	o g. 12 m. 48 po południu	pocztowy	o g. 5 m. 5 po połud.
" "	o g. 10 m. 13 wieczorem	towarowo-osob.	o g. 5 m. 44 rano.
Obwod. zdwor. wied.	o g. 10 m. 10 rano		o g. 6 m. 25 rano.
" z Pelcowizny	o g. 5 m. 53 rano		o g. 10 m. 42 rano.

WINOGRONA KURACYJNE

BADEŃSKIE,

Pierwszy transport tychże nadszedł w dniu 25 Sierpnia (6 Września) wieczorem i odtąd stale nadchodzić będą każdodziennie.

Wszelkie obstalunki i abonamenta zaczną się regularnie wysyłać, z czem polecając się, pozostajemy z uszanowaniem. W Radomiu nabyć można tychże winogron w handlu P. S. Żukowskiego. Taż firma przyjmuje obstalunki na wszelkie **owoce i delikatesy** w handlu naszym znajdujące się. **Bracia Wróbel.**

Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Ś-go Krzyża 17—0 — 17048 —

NOWO-OTWORZONA

Odlewnia żelaza i fryszerki z młotami parowemi oraz Fabryka Machin Rolniczych

W BACZKACH,

wiorsta drogi od 2-giej stacji St. Petersburskiej kolei „Łochów,“

Poleca wyroby swoje PP. Fabrykantom i Budowniczym. Zamówienia na odlewy żelazne i roboty kowalskie, przyjmuje Kantor fabryczny w Warszawie, przy ulicy Świętojerskiej Nr 30, lub na miejscu w Baczkach Fabryka dołoży wszelkich starań by dobrocią wyrobów zyskać zadowolenie szanownej klijentelli.—Wszelkie zamówienia wykonywane zostaną szybko, po cenach możliwie najtańszych. Wyroby dostarczane będą do Warszawy, lub na miejsce wskazane przy obstalunku.

3–6 — 17992 — **J. PERLIS.**

FABRYKA KAROLA MINTERA

zawiadamia

że główna Sprzedaż Trumien Metalowych

i

innych jej wyrobów

odbywa się

W SKŁADZIE FABRYCZNYM

w Warszawie, ulica Miodowa, pałac Grabowskich,

oraz, że wszelkie Wyroby Fabryki, oznaczone są cechą fabryczną. 14256

Teofil Zbranicki,

z rodu Ogrodnik, podaje do powszechnej wiadomości JJWW. i WW. amatorów ogrodnictwa i pszczolnictwa, iż za umiarkowanem wynagrodzeniem udziela naukę ogrodnictwa, mianowicie: hodowania drzew, krzewów owocowych, latorośli winnych, uprawy wszelkiego rodzaju warzyw krajowych i zagranicznych, wyłącznego hodowania ananasów, przechowywania winogron w zupełnej świeżości, aż do 1-go Maja i t. p.

Długoletnie doświadczenie i świadectwa z miejsc niżej wymienionych, które na żądanie przedstawić mogę, dają należytą rękojmię o moich zdolnościach, zapewniających skuteczność wykładu nauki.

Ukończywszy praktyczną naukę w Paryżu (kosztem JW. Hrabiego Potockiego) w ogrodzie wersalskim, i w ogrodzie Barona Rotszylda (na co mam dowody), zajmowałem się obowiązkami mego powołania, mianowicie: w ogrodzie **Willanowskim**, w ogrodzie **Natolińskim** (lat 15), w ogrodzie **Braci Bardet** (blizko lat 3), a ostatecznie jako ogrodnik w Zakładzie Przyrodo-Leczniczym w m. Nowe-Miasto u właściciela zakładu Dra Bielińskiego.

Otrzymałem przytem nagrody z wystawy rolniczej:

1. Medal srebrny za najlepsze produkcje formy młodych drzewek owocowych i najpraktyczniejsze formy szpalerowe winorośli.
2. Medal srebrny za najpiękniejszy zbiór warzyw i
3. Medal brązowy za najpiękniejszy zbiór śliwek.
4. Takiż medal za najwyborniejszy zbiór winogron, wyhodowanych pod gołem niebem.
5. Takiż medal, za wzorowy zbiór gruszek.
6. List Pochwalny z nagrodą rs. 20, za Ul słomiany, złożony z trzech kondygnacji i klosza, koszt ula rs. 1 kop. 20.

Polecając przeto usługi moje pożytkowi publicznemu pozostaję

z szacunkiem

Teofil Zbranicki.

Ulica Królewska, Nr 2 nowy.

3—3 — 17887 —

Dentysta Kochan

wstawia **ZĘBY**, plombuje, leczy, wzmacnia czyści, wyrywa bez żadnego bólu podług najnowszego sposobu. Ulica róg Senatorskiej Nr 17 i Nowo-Senatorskej Nr 8, dom Bocka 10—10—17710—

Potrzebni są

UCZNIOWIE,

do Cukierni **A. Semadeniego**. Nowy-Świat w Warszawie. 2—3 — 18853 —

Potrzebny jest

CHŁOPIEC

dobrego prowadzenia się, do sprzedaży wódek w składzie **F. Jankowskiego,** przy ulicy Chłodnej Nr 20. 3—3 — 18699 —

Żądana jest

Pożyczka rs. 5000,

na dobra ziemskie nie obciążone żadnemi długami hypoteka w Warszawie. Ulica Twarda Nr 19 nowy, a mieszkania Nr 18. — 18751—



OSTRYGI HOLSZTYNSKIE,

codziennie świeże, otrzymuje Handel **Ant. Stępkowskiego**. Wierzbowa Nr 5.

13—0 — 17272 —

OBICIA PAPIEROWE

w najnowszych deseniach

poleca

A. Lubelski i S-ka

Miodowa Nr 15.

po cenach bardzo przystępnych.

20—0 — 15795 —

Prośby i Tłómaczenia

redagują się w biurze Radcy Honorowego Burby, pod Nrem 4, przy ulicy Czystej.

2—6 — 18870 —

ZNACZNY ZAPAS

Cygar Hawańskich

z fabryki Bock et Comp. w Hawanie, znane z dobroci, otrzymał Skład **Ant. Stępkowskiego** i takowe sprzedaje w pudełkach po 10, 50 i 25 sztuk.—Wierzbowa Nr 5/473.

—18558—4—6

SKLEP Gospodyń Wiejskich,

przy ulicy Krakowskie - Przedmieście Nr 93. Prowadzony przezemnie, z dniem 8 b. m. zwiniętym zostanie, przeto żadnych Towarów nadsyłanych przez panie Gospodynie przyjmować, ani też na mój rachunek wziętych akceptować nie będę. **A. Sochecki.**

—18496—3—3

U akuszerki E. P.

ulica Żórawia Nr 5, są osobne **pokoiki** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —18217—"—12

Zaraz do najęcia

POKÓJ

duży z osobnem wejściem na parterze, z meblami lub bez.—Nowogrodzka Nr 15, z bramy na lewo. 3—3—18647—

Mieszkanie

cztery pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, dwa schowania i piwnica na 1-m piętrze, z wodociągiem i zlewem, jest do wynajęcia od 1-go Października r. b., przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1701D nowy 6, wiadomość u właściciela stróż wskaże. 3—3 17 70—

KRADZIEŻ.

W dniu 5 Października skradziono w domu przy Ulicy Mazowieckiej pod Nr 4 następujące 5% listy zastawne Tow. Kred. Ziemsk. z trzema kuponami.

Nº 106813 na rs. 100. Nº 149791 na rs. 100. Nº 150315 na rs. 100 i po 3 kupony ostatnie od następujących listów zastawnych sto rublowych.

Za Nº 131199—143764—100694. Zastrzega się, aby nikt takowych listów nie kupował i nie zmieniał kuponów, gdyż wszelkie gdzie należy zastrzeżenia zrobione już zostały, w razie zaś dostrzeżenia dał wiadomość za nagrodą do szwajcara w tymże domu.

3—3—18653 —

6. ULICA CZYSTA 6.

ANTONI WŁODKOWSKI

otrzymał pierwszy transport

TOWARÓW WEŁNIANYCH KOLOROWYCH

na obecną porę, z Fabryk Francuzkich i Angielskich.

Cachemiry czarne francuzkie z Roubaix, Materje jedwabne czarne i kolorowe, Aksamity czysto jedwabne Lyońskie, Armury czarne jedwabne i wełniane, na pokrycia futer.

Najnowszy materjał „MOUSSE“ na Paletoty damskie.

CENY BARDZO UMIARKOWANE.

3—3 — 18577 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 29 Сентября (11 Октября) 1878 r.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 228.

Dnia 11 październik·ka 1878 roku. *Piątek.* *Dnia 29 września (11 października) 1878 roku.*

Wydawnictwo Maurycego Orgelbranda w Warszawie.

Pod nową Redakcją zupełnie przekształcony

TYGODNIK POWSZECHNY,

Pismo illustrowane, wszelkim gałęziom literatury i polityce poświęcone.

Redakcja wzmocniona pierwszorzędnemi siłami literackiemi i artystycznemi.

Illustracje wyborowe, nieustępujące najlepszym zagranicznym.

Prócz wielu pomniejszych bieżących artykułów, zalecających się żywotnością i dzielnością pióra, zasługują na oddzielne odznaczenie: **Anna Jagielonka** z niewydanych prac ś. p. **Juljana Bartoszewicza; Zofja,** powieść oryginalna **Pani Marène; Natury zagadkowe,** romans **Spielhagena**. Jest to jeden z najświetniejszych utworów tegoczesnych.

Wkrótce rozpoczniemy druk krotochwili **Edwarda Lubowskiego** pod tytułem: **„Czarnokwit."**

Po ukończeniu powieści pod tytułem: **Zofja,** rozpoczniemy nową dwutomową powieść

J. I. Kraszewskiego

pod tytułem:

ŁADNY CHŁOPIEC.

Na prowincję, wysyłają się na żądanie numera Tygodnika na okaz bezpłatnie.

Cena prenumeraty na „Tygodnik Powszechny" w Warszawie rocznie rs. 7 kop. 20, półrocznie rs. 3 kop, 60; kwartdlnie rs. kop. 80. **Z przesyłką pocztą do Królestwa i Cesarstwa:** rrcznie rs. 10, półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 kop. 50.

3—6 — 16934 —

NAKŁADEM

Księgarni, Składu i Wypożyczalni Nut Muzycznych

FERDYNANDA HOESICK,

w Warszawie, ulica Senatorska, Nr 496

wyszły następujące nowości na **skrzypce i fortepian:**

G. Adolfson, Kłosy z rodzinnej niwy.

Najpiękniejsze śpiewy i melodje polskie, ułozone, jako duetta:

* Nr 1. Pieśń wieczorna **Moniuszki** .... kop. 30.
* „ 2. Znasz li ten kraj „ .... „ 30.
* „ 3. Polonez z Hrabiny „ .... „ 30.
* „ 4 Kozak „ .... „ 30.
„ 5. Tam na błoniu **fantazja** .... „ 45.
„ 6. Gwiazdka „ .... „ 45.
„ 7. Ujrzałem raz, romans **Kratzera** .... „ 30.
* „ 8. Życzenie **Chopina** .... „ 30.
* „ 9. Mazurek op. 5 Nr 1 **Szopowicza** .... „ 30.
„ 10. Polonez, **Komorowskiego** .... „ 30.
„ 11. Mazurek **Chopina** op. 33 Nr 2 .... „ 30.
„ 12. Krakowiak, **Kani, fantazja** .... „ 67½.

* Oznaczone, przystępne są nawet dla zupełnie początkujących.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i składach nut muzycznych w kraju i za granicą.

1—3 — 18555 —

C Z Y T E L N I A

JANA JELEŃSKIEGO.

Nowy-Świat Nr 4, obok Straży Ogniowej

Poleca dzieła **wyborowe najświeższe naukowe i belletrystyczne** w ilości do **3500 tomów.**

Powieści: **historyczne Kraszewskiego**. Każda **w 6-ciu do 8-miu** egzemplarzach.

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rossyjskim, miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2.

Abonament **pism perjodycznych bez osobnej dopłaty**.

Do abonamentu książek **angielskich** dopłaca się 30 kop. miesięcznie. **Kaucia rs. 3.**

Osoba młoda,

która była za pannę do towarzystwa, w jednym z najpierwszych domów warszawskich, mająca chlubne świadectwa i znająca się dobrze na krawieczyznie: kroju i szyciu na maszynie; poszukuje odpowiedniego miejsca.—Wiadomość: ulica Wspólna Nr 6, mieszk. 14.

3—3—18517—

Poszukuje się

N A U C Z Y C I E L K I,

łagodnego harakteru, nie wymuszoną, posiadająca języki: Polski, Ruski, Niemiecki, Francuzki i dobra Muzyke, do dwóch panienek 10 i 8 letniej, które mają początki.—Offerty przesłać proszę poste-restante Tomaszów Rawski. Nr 53, lit. E. N. z nadmienieniem miejsca pobytu, wyznanie i żądana pensja. —18817—2—

BIBLJOTEKI WARSZAWSKIEJ

Zeszyt na miesiąc Październik r. b.

wyszedł z druku i obejmuje:

1) Hellenowie, przez Feliksa Jezierskiego; 2) Lucjan Siemieński, przez Adama Bendkowskiego; 3) Syn marnotrawny. Opowiadanie z końca XVIII wieku, przez J. I. Kraszewskiego; 4) Wspomnienie o Wolterze, z powodu stuletniej rocznicy jego śmierci; 5) Kronika Lwowska; 6) Z wystawy paryzkiej; 7) Słówko o krytyce Listów A. E. Odyńca, Piotra Chmielowskiego, przez Walerję Marrené; 8) Korespondencje; 9) Przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego; 10) Wiadomości bieżące literackie, naukowe i artystyczne; 11) Nekrologja; 12) Sprostowanie. —18867—1—1

Ważna wiadomość

dla czytających powieści historyczne

J. I. Kraszewskiego.

Rozbiór krytyczny pierwszych pięciu powieści, p. t. „Pięć ustępów z cyklu powieści historycznych J. I. Kraszewskiego", ocenił Ernest Świeżawski. Cena rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 15. — Skład główny w księgarni **A. B. Boguckiego,** Krakowskie-Przedmieście Nr 7 i w filji tejże księgarni w m. Łomży. Nabyć można we wszystkich księgarnich w kraju i za granicą. —18851—1—3

Księgarnia **B. Cassiusa,** przy ulicy Miodowej Nr 14, otrzymała na skład główny:

Artykuł 264. Komedja w 5-ciu aktach, uwieńczna pierwszą nagrodą na konkursie imienia Hr. Fredry we Lwowie, **K. Zalewskiego.** Cena kop. 75 z przesyłką 85.

Spudłowali. Komedja w jednym akcie oryginalnie napisana przez **K. Zalewskiego,** z illustracjami Ks. Pillatego kop. 50 z przesyłką kop. 60.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 2—6—18670—

Znane przeszło od 56 lat prace moje:

1. Przewodnik Lekarski dla mężczyzn.

8-me zupełnie przerobione wydanie. Cena rs. 1.

2. ONANIZM.

6-te wydanie. Cena kop. 60. Nabyć można w księgarni Gebethnera i Wolffa.

E. Rosenblum.

Lek. prakt. w St. Petersburgu.

2—6 — 18434 —

Poleca się

Wypożyczalnia nut muzycznych,

przy księgarni i składzie nut

Ferdynanda Hösick'a

w Warszawie,

ulica Senatorska nr 496,

tak osobom w Warszawie, jako i na prowincji zamieszkałym.

Warunki nadzwyczaj przystępne.

5—10—16299 —

Echo Muzyczne

(tanie wydawnictwo nut).

Prenumerować można we wszystkich księgarniach. — Kwartalnie kosztuje rs. 1 z przesyłką na prowincję rs. 1½. Redakcja „Echa Muzycznego" otwarta z rana do 12-tej w południe przy ulicy Miodowej Nr 6. — Także są **do zbycia nuty** na fortepian.

3—6—18293—

OGŁOSZENIE.

Komora Główna Składowa Warszawska,

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 3 (15) Października robu bieżącego, t. j. we wtorek i dni następnych, z wyjątkiem świąt, od godziny 10-tej z rana, w gmachu Komory przy ul. Chmielnej pod Nr. 1555, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację publiczną skonfiskowanych towarów: jedwabnych, wełnianych, bawełnianych, tiulu, koronek, wyrobów fajansowych, pasków skórzanych i ceratowych damskich, guzików, igieł do szycia, herbaty czarnej, tudzież jesiennych na bieżący sezon okryć damskich, jako to: burnusów, paletotów, waterprufów i t. p., w ilości sztuk 323, oraz rozmaitych innych towarów, których szacunkowa wartość wynosi w ogóle około 5.000 rubli. —18611—2—2

Zarząd Warszawskiego Instytutu Muzycznego

(KONSERWATORJUM)

podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 4 (16) Października r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w kancellarji Instytutu Muzycznego Warszawskiego, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnie to jest od dnia 19 Września (1 Października) 1878 roku, do tegoż dnia i miesiąca 1881 roku. **wydzierżawienie piwnic** w gmachu Instytutu Muzycznego, przy ulicy Tamka położonych, od summy rs. 1100, wyraźnie rubli srebrem tysiąc sto rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć lub nadesłać w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce Prezydującego w Zarządzie Instytutu Muzycznego. opieczętowane deklaracje; napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreślań, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną roczną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kassy Instytutu Muzycznego na złożone wadjum w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w kancelarji Instytutu Muzycznego, każdodziennie od godziny 9-tej do 2-giej po południu, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się zadzierżawić piwnice w gmachu Instytutu Muzycznego w Warszawie, przy ulicy Tamka położone, na czas trzyletni, to jest od dnia 19 Września (1 Października) 1878 roku do tegoż dnia i miesiąca 1881 roku, ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie Instytutu Muzycznego wadjum w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN. pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko),

Prezydujący w Zarządzie Instytutu Muzycznego, za Dyrektora

Inspektor Instytutu, **Brzowski.**

Sekretarz Instytutu, **Rubach.**

3—3 — 18546 —

Potrzebną jest

N A U C Z Y C I E L K A

młoda, z patentem i znająca muzykę. Nauczycielka **Francuzka**, posiadająca język niemiecki, z dobrą rekomendacją, jest do umieszczenia za pośrednictwem Zalęskiej.—Niecała Nr 4. —18855—2—3

Żądany jest

D Z I E R Ż A W C A

na 250 morgów dobrej pszennej, niepotrzebującej nawozu ziemi, w gubernii Podolskiej, położonej przy dużej wsi i wodzie, o 18 wiorst od stacji Odeskiej żelaznej drogi. Zabudowań nie ma tam żadnych: dla czego dzierżawca sam obowiązany na dogodnych warunkach dla niego, takowe postawić. Kontrakt może być zrobionym od 3—12 lat. Interesantów prosi się o zgłoszenie osobiście, lub listownie na ulicę Chmielną Nr 13A, mieszkania 24.—L. S. —18772—2—3

P O L K A

umiejąca doskonale mówić po francuzku, po niemiecku i muzykę wysoką z pięknemi świadectwami **Polak** z konwersacją francuzką, niemiecką i ruską, mogący przygotować na całe gimnazjum i **Francuz** guwerner, starają się o miejsca; zaś **Niemiec** guwerner może zaraz dostać korzystną posadę. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja Dąbrowskiej. 7—6—18567—

Trębacka Nr 8.

ZAKŁAD FRYZJERSKI

A. PRZEZDEMBSKIEGO,

przyjmuje wszelkie roboty i obstalunki, tak z włosów własnych, jak i powierzonych, oraz czesanie dam, tak w zakładzie, jako i na mieście, i na abonament i to wszystko po cenach nader nizkich, za dobroć roboty poręcza

—18783—3—3

SIPNIEWSKI,

Dr medycyny i akuszer, były assystent Petersburskich klinik, przyjmuje chorych od godziny 4 do 7.—Marszałkowska Nr 16 B. —18701—4—6

NAUCZYCIELKA

znająca nauki klasyczne, języki i muzykę; poszukuje lekcyi na godziny.—Wiadomość u PP. Michałowskich, ulica Leszno Nr 25, do godziny 5-tej po południu. 3—3—18508—

NAUCZYCIEL,

znający dobrze język ruski i francuzki, pragnie zaraz znaleźć mieszkanie i życie, za przygotowanie uczniów do gimnazjum lub miejsce na wyjazd, na bardzo przystępnych warunkach. Rekomendacja nauczycielska. Nowy-Świat Nr 52.—**M. S.** —18628—2—3

Commis Voyageur

dla Cesarstwa, **który obok innych towarów,** zastąpić zechce **za wynagrodzeniem prowizji,** artykuł **nadzwyczaj poszukiwany tamże.**— Zgłosić się może na ulicę Leszno pod Nr 62 do kantoru fabryki. —17925—3—6

Student Uniwersytetu,

pragnie udzielać lekcje języków nowożytnych, oraz przygotowywać uczniów z przedmiotów wchodzących w zakres nauk gimnazjalnych.—Adresy proszę zostawiać w Redakcji pod lit. X. Z. —18614—3—3

BUCHHALTER

korrespondent i biegły kalkulator, poleca się pp. Kupcom i Przemysłowcom, do zajęcia na jedną do dwóch godzin dziennie. Adres: K. N. Krakowskie-Przedmieście Nr 20, 2-gie piętro, mieszkania Nr 4. —18585—3—3

Potrzebną jest zaraz

SKLEPOWA

do składu mąki, legumin i pieczywa, z kaucją 200 rs., za dobrem wynagrodzeniem.—Wiadomość w sklepie pieczywa, dom Kaftala, Franciszkańska, u p. Zalewskiej. —18737—3—3

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do zakładu tapicerskiego.—Wiadomość: Świętokrzyska Nr 27. —18735—3—3

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdolniona do roboty pończoch na maszynie.—Interesantki zgłaszać się mogą na ulicę Chłodną Nr 60, mieszkania 1, na dole od frontu. —18828—2—3

Potrzebna jest

Francuzka lub Francuz,

znający język rossyjski do pomocy naukowej. Wiadomość pod Nrem 15, ulica Solna, na 1-m piętrze od frontu, lokalu Nr 4, rano do 8-mej, w południe od 3-ej do 4-tej po południu. —18640—3—3

Przygotowujący się w godzinach wieczornych do egzaminu sądowego z prawa obowiązującego w Królestwie, poszukuje **WSPÓŁTOWARZYSZA,** znającego dokładnie język rossyjski. Adres zostawić w Redakcji tutejszej, pod nazw. **Jan Malinowski.** —18600—3—3

CZŁOWIEK

obznajmiony ze sprzedażą wiktuałów, życzy sobie znaleźć podobne zajęcie u jednej z pań, posiadającej podobny handel, a potrzebującej pomocy męzkiej do dalszego i lepszego prowadzenia tegoż. — Osoby potrzebujące, zechcą nadesłać adres pod lit. A. R., do Agentury ogłoszeń.—Senatorska Nr 22. —18720—2—2

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione do kapeluszy. — Ulica Nowy-Świat Nr 17, dom hr. Kossakowskiego. —18738—2—3

PANNY

podręczne i uczennice, potrzebne są zaraz do **Fabryki Kwiatów.** Świętokrzyska Nr 3. —18663—3—3

EMERYTKA

poszukuje osoby do wspólnego mieszkania, wraz z życiem i usługą. Ulica Mokotowska Nr 13 domu, 4 mieszkania. —18754—2—3

Potrzebną jest

Mamka

ze zdrowem pokarmem Nr 37 nowy. Ulica Leszno, u właściciela domu. —18881—2—6

OSOBA

młoda, porządna, znająca krawieczyznę, życzy znaleźć miejsce stałe w Warszawie lub na wsi, do dozoru dzieci i do gospodarstwa. Ades proszę zostawić w kiosku w Ogrodzie Saskim pod lit. S. B. —18624—3—3

OGRODNIK

podejmuje się wszelkich robót w zakresie ogrodniczym to jest: urządzania ogrodów i ogródków, sadzenie drzew, krzewów i kwiatów zimotrwałych, przedewszystkiem przyszykowanie winnych macic do otrzymania w roku przyszłym nieomylnego fruktu, — przytem we właściwej porze przykrycia tychże na zimę, obwijania słomą brzoskwiń i moreli, z wszelką znajomością i sumiennością, z czem chlubić się mogę przez dotychczasowe wyjednanie uznania i względów WW. PP. Właściciele ogrodów; w razie potrzeby zakładać mogę ogrody w Cesarstwie i na Prowincji. Z uszanowaniem

Władysław Starożyk,

—18579—3—3 Ulica Leszno Nr 70.

Pr. G. de Préchamps,

ulica Długa Nr 23 (Eldorado), ma do umieszczenia: **Guwernantki Polki, Francuzki, Niemki i Angielki,** oraz **Bony Francuzki i Osoby** zdatne **na domi place i na godziny.** —17920—5—6

Do handlu Towarów Kolonjalnych potrzebnym jest

CHŁOPIEC lub PANNA,

w wieku od lat 13 do 15, umiejący czytać, pisać i rachować.—Wiadomość na Nowej-Pradze, pod Nr 80, w handlu naprzeciw apteki, lub przy ulicy Chłodnej obok rogatek Wolskich, w domu pod Nr 51 nowym, mieszkania Nr 12. —2—2—18664—

NIEMKA

udzielająca wyższej muzyki, poszukuje **demi-place,** za lekcje w tych przedmiotach.—**Francuzki** (Guvernantes), są do natychmiastowego umieszczenia w Rekomendacji **S. Masłowskiej,** Krak.-Przedmieście Nr 17. —18797—2—2

Une jeune française

désire de se placer dans une bonne famille S'adresser chez M me Rożniecka, rue Świętojerska Nr 12, la logement 24, dans la 3 e cour au 1-r étage. 2—3 — 17776 —

Student Uniwersytetu,

życzy dawać lekcye.—Ulica Smolna Nr 7, mieszkania 6; od godziny 4 do 8. —18788—2—5

Poszukuje się na wieś, do czterech dorastających panienek

NAUCZYCIELKI,

z wysokiem wykształceniem, polki, władającej biegle językiem francuzkim, a jeśli można i z pewnem wykształceniem muzycznem. — Wiadomość przy ulicy Świętojerskiej Nr 22, w bramie na 1-m piętrze, Nr mieszkania 13. Zastać można codziennie od godz. 10 do 12 w południe. 2—2—18533—

OGRODNIK

z kapitałem odpowiednim, może wziąć w dzierżawę sześcioletnią ogród owocowy w doborowych gatunkach drzew, z dołączeniem kilku morgów ziemi pod warzywo, inspektami, winnicą i t. p. dogodnościami.—Dzierżawa na lat 6, kaucja wymogana. Pięć mil po szosie od Warszawy. — O warunkach dowiedzieć się można u Magazyniera w Składzie Machin Rolniczych przy ulicy Miodowej Nr 2 od godziny 9-tej rano do 7-mej wieczorem. 2—2—18521—

PIWOWAR

z kapitałem odpowiednim, może wziąć browar w dzierżawę sześcioletnią, miejscowość bardzo dogodna dla rozprzedaży piwa.— Browar murowany, woda dobra, odległość od Warszawy mil pięć, po szosie; o wszelkich warunkach dowiedzieć się można u magazyniera w składzie machin rolniczych, przy ulicy Miodowej Nr 2, od godziny 9 rano do 7 wieczorem. —18520—2—2

Potrzebną jest do pożyczenia summa

rsr. 1,500 lub 2,000,

na dom w Warszawie, w pierwszej połowie wartości, na 8 procent.—Wiadomość w sklepie cygar, w domu Maringa Nr 58, przy ulicy Marszałkowskiej. —18530—2—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do krawieczyzny, ulica Królewska Nr 39. —18702—3—3

Student Uniwersytetu

Rossjanin, życzy sobie dawać lekcje, lub udzielać korepetycje, z przedmiotów kursu gimnazjalnego.—Adres: ulica Piwna Nr 27, mieszkania Nr 9, od 4-tej do 8-mej godz. wieczorem. —18911—1—6

Potrzebny jest

GUWERNER,

Znający języki: **polski, ruski, niemiecki, francuzki i muzykę.** Tamże potrzebują także **Nauczycielek** z konwersacją języka francuzkiego, znajomością języka ruskiego, niemieckiego i z muzyką.—Wiadomość w kantorze A. Witkowskiej. —18917—1—3

Potrzebną jest

MŁODA NAUCZYCIELKA

na wieś do trojga dzieci, posiadająca nauki klassyczne i muzykę. — Bliższa wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 37, u właścicielki domu. —18920—1—3

Potrzeba zaraz

Dwóch UCZNI,

do składu herbaty i towarów rossyjskich L. Krupeckiego, przy placu S-go Aleksandra Nr 3. —18925—1—3

Do pracowni wyrobów pończoszniczych bez szwu, przy ulicy Hożej Nr 5 egzystującej,

potrzeba kilka Panien

uzdolnionych, do maszyn i do nauki na tychże, oraz kilka młodych dziewcząteк, do wykończania i szpulowania. —18945—1—6

Student Uniwersytetu,

życzy udzielać lekcje na godziny. — Adressy Uprasza składać w Kiosku przy Zielonym placu pod literami F. B. —18948—1—3

Potrzebny jest

KORREPETYTOR,

do ucznia z klasy I, za rs. 3 miesięcznie.— Ulica Elektoralna Nr 8, do Wyrzykowskiego. —18977—1—1

Młoda wykształcona Niemka,

poszukuje konwersacji na godziny, w blizkości ulicy Przejazd. Łaskawe adresy pod lit. M. G. Nr 3, uprasza składać w ekspedycji niniejszego pisma. —18924—1—2

OSOBA

w średnim wieku, mężatka, mówiąca po francuzku, poszukuje miejsca do dzieci, zarządu domu lub do sklepu, w tym ostatnim fachu jest obeznaną. Adresy można składać w Redakcji Kurjera pod literami W. D. 1—2 —18960 —

OSOBA

kompletnie uzdatniona w krawieczyznie, z powodu braku roboty, życzy sobie zostać z swoją maszyną, Weelera i Wilsona, ze wszystkiem do prywatnego domu lub też na pracownię.— Stare-Miasto Nr 40 nowy, w podwórzu, pierwsze piętro, mieszkania Nr 4. —18931—1—1

Uczeń VII klasy, filologicznego gimnazjum, życzy sobie dostać korrepetycję za stół i stancję lub za pieniężne wynagrodzenie.—Pedagogiczne zdolności tego ucznia, w krótkim czasie z pewnością sowicie ocenione zostaną, w miarę dania uczniowi lub dziecku gruntownych początków objektów gimnazjalnych.—Adresy uprasza składać w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. D. D. —18010—1—3

Potrzebną jest

PANNA

jako podręczna do krawieczyzny damskiej i do nauki.—Bracka Nr 11. —18892—1—1

Potrzebne są zaraz

Panny

zdatne, podręczne i uczennice, do sukień damskich.—Ulica Podwal Nr 16, mieszkania 13. —18895—1—1

PANNA

uzdolniona do kroju z miary i szycia na maszynie, potrzebną jest na wieś. — Wiadomość: ulica Świętokrzyska Nr 17 u właściciela domu, rano od 8 do 10 i wieczorem od 6 do 8. —18909—1—3

Panna służąca

potrzebną jest zaraz na wieś, za dobrem wynagrodzeniem. Wymaga się kompletnej znajomości krawieczyzny, szycia na maszynie, kroju bielizny i starannego utrzymania garderoby Pani. Za dobrą konduitę i zdatność żąda się jakiejś rekomendacji, lub świadectw.—Zgłosić się można pod adresem: ulica **Nowogrodzka Nr 1** domu, mieszkania **14.** —18904—1—3

MAMKA

młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, pragnie mieć miejsce u katolików lub prawosławnych.—Ulica Twarda i róg Ciepłej Nr 20,—stróż wskaże. —18919—1—3

Sklepy Stowarzyszenia „MERKURY",

przyjmują zamówienia na

Kartofle amerykańskie ERLI-ROSE.

—18810—2—6

Bale i deski dębowe,

przed kilku laty zakupione po Zdrodowskim fortepianiście, do sprzedania. — Nowy-Świat Nr 57, oraz **winda** żelazna i **latarnia** gazowa z krokszytnem. —18745—2—3

Interes korzystny!

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia w mieście gubernialnem Siedleckiem, Sklep Galanteryjny, wraz z Dystrybucją, zasobny w towary z pierwszorzędnych firm, dobrze procentujący. Bliższą wiadomość powziąć można w głównym składzie wyrobów tabacznych W-go J. Rozenbluma, przy ulicy Senatorskiej, w domu pod Nrem 471c. —18779—2—6

Jest do sprzedania

SUKNIA

jedwabna czarna (Princesse), nieużywana, chustka koronkowa czarna, kwadratowa, szal francuzki duży, dwie salopy używane, jedna tumakowa, druga lisami podbita, z tumakowemi kołnierzami, oraz mufka i boa. Wiadomość, ulica Włodzimierska Nr 4 nowy, mieszkania 9, na trzeciem piętrze od frontu. —18800—2—3

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia

bardzo korzystny interes,

wraz z remanentem lub bez, końmi i wozami, oraz wszelkiemi utensyljami, **w bardzo korzystnem miejscu.** Wiadomość w składzie papieru W-go Bolcewicza, Nowy-Świat Nr 41 i przy ulicy Solnej Nr 1, mieszkania 8. —18516—3—3

Jest do sprzedania

z powodu interesów familijnych **DOM** z placem narożnym, razem lub cząstkowo, na bardzo dogodnych warunkach, nowo-wybudowany, ogółem cena rs 10,000 razem z placem narożnym. — Dowiedzieć się można na miejscu róg Targu Witkowskiego i ulicy Wroniej na przeciw magazynów kolejnych Nr 1147D/XIII, wprost fabryki Szwedego i Bormana. 3—3—18186—

Po 10 kop. ZA RULON OBICIA.

Wyprzedaż obić papierowych wysokowanych od **10 kop.** i wyżej, dostać można **w składzie obić przy ulicy Długiej Nr 17** drugi dom od Miodowej. — Tamże **sprzedają się rolety drelichowe** w pasy, z całem przyborem **od rs. 1 kop 55** oraz **obicia: francuzkie, angielskie, niemieckie i czeskie, po bardzo niskich cenach.** 10—10—16993—

DRZEWKA

śliwkowe 5 do 9 letnie: węgierki, damasceny i lubaszki, do sprzedania, na kopy lub pojedyncze, w folwarku Karczewszczyzna, między miastem Góra-Kalwarja, a osadą Czersk położnym. —18574—3—3

Z powodu niedostatecznych na obecne potrzeby rozmiarów, jest do sprzedania

Stojąca Maszyna Parowa Kozłowa

z dwoma pompami wodnemi, pochodząca z fabryki PP. Scholtze et Hantke. Maszyna ta porusza pompy za pomocą kół zębatych, jest w dobrym stanie i może być codziennie widzianą w ruchu aż do 10-go Listopada r. b. w Zakładzie Kąpielowym Akcyjnym, przy nowym Zjeździe, z wyjątkiem dni niedzielnych. 3—3 —18221 —

KIT ZIMOWY,

oraz

SZNURKI WATOWE

do okien dubeltowych, sprzedaje się w Handlu **Stanisława Dyżewskiego,** przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 17. Handlującym odstępuje się znaczny rabat. 3—6—18678—

„ASSEKURACJA ŻYCIA."
Bióro Niecała Nr 3; od 8 Lipca r. b. Królewska Nr 6.

ROSSYJSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
KAPITAŁÓW I DOCHODÓW,

zajmujące się wyłącznie od roku **1835** ubezpieczeniem życia w St. Petrsbg.

uposażone do 1878 r. z funduszami:

Zakładowym:	Dywidendowym dla ubezpieczonych:	Żelaznym:
rs. 1,000,000	rs. 110,459 k. 28	rs. 3,048,393 k. 61

Towarzystwo wypłaciło w rozmaitych ubezpieczeniach do roku 1878, bez najmniejszych uciążliwości lub processów około rs. **7,500,000.**

Wydano na zastaw polis zaliczkę rs. 424,407 na 6% w stosunku rocznym.

W zakres działalności Towarzystwa wchodzą **wyłącznie** ubezpieczenia kapitałów pośmiertnych lub za życia, dochodów, posagów dla dzieci i t. p. w różnych kombinacjach od **rs. 50 do rs. 10,000.**

Składki są tanie i stałe Kapitały wypłacają się bez wszelkich uciążliwych formalności na miejscu zamieszkania posiadacza polisy.

Ubezpieczeni z ryzykiem Towarzystwa na wypadek śmierci, po 5-cio letniem ubezpieczeniu, uczestniczą rok rocznie w zyskach, które w formie dywidendy za rok 1876-ty naznaczone w rozmiarze 8% a za ostatni obrachunkowy 1877 rok 9% z wniosków. Naznaczona dywidenda rozdziela się pomiędzy ubezpieczonych przy opłacie ich rocznych wniosków, przez co i ubezpieczenie najtaniej się zyskuje.

Warunki i korzyści dla ubezpieczonych istnieją **daleko dogodniejsze niż w zagranicznych Towarzystwach, operacje których, w kraju są przez Rząd ostro wzbronione.**

Zarząd i kommisja rewizyjna w Towarzystwie wybiera się na ogólnych Zebraniach z grona akcjonarjuszy i ubezpieczonych; a wszelkie ryzykowne operacje finansowe, są statutem Towarzystwa pod kontrolą Rządu, wzbronione.

Fruktyfikacja kapitałów Towarzystwa nieprzewyższała w ostatnich latach $5^3/_4$%.

Nominalna cena akcyi Towarzystwa rs. 100. Cena giełdowa w r. 1878 rs. 148.

Do rychłego i najobszerniejszego rozpowszechnienia interesu ubezpieczeń życiowych w Królestwie i w gub. zachodnich, poszukuje się **zdolnych Agentów i wpływowych współpracowników.**

Wszelkie bliższe informacje udziela i zawiera ubezpieczenia bezpośrednio nawet przez korespondencję:

Generalna Reprezentacja Towarzystwa w Warszawie dla Królestwa Polskiego i Gubernji Zachodnich, **przez zarządzającego Głównego Inspektora Towarzystwa**

EMILJANA BOŻEJOWSKIEGO.

Biuro przy ulicy **Królewskiej Nr 6** (przedtem na **Niecałej Nr 3-ci)**, otwarte codziennie od 9-tej do 2-giej i od 4-tej do 6-tej godziny.

Od 8-go Lipca r. b. Biuro przeniesione będzie do domu W-nej Strasburger przy ulicy Królewskiej Nr 6-ty. 10—0 — 9531 —

Medal 1-szej klassy i dyplom honorowy na Wystawie w Filadelfji 1876 roku

VASELINA

nie ulega jełczeniu i to stanowi jej wyższość w porównaniu z tłuszczem.
Gazeta Lekarska z d. 7 Lipca 1877 r. **Prof. Dr Girsztowt.**

używana jako najlepsza **pomada** do włosów i w ogóle w chorobach skórnych: w liszajach, skaleczeniach, ranach etc.

Dostać można w Składach Aptecznych i Aptekach.

Cena kop. 25, 50, 2.50.

Główny Skład w Warszawie u Juljana Berg
Miodowa 10, przy Składzie Maszyn.

☛ **Ostrzeżenie!** Wykryte za granicą liczne fałszowania i podrabiania Vaseliny.
10—0 —13727 —



(Przyspasabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolona na ogólnych zasadach handlu).

Cena rs. 2, z przesyłką na prowincję rs. 2 kop. 50. Używający odalisku strzedz się winni, aby nie używać innych kosmetyków, z wyjątkiem Pudru la beauté Immortelle, składającego się z czystych kolorów ryżowych, lub przymieszek wapna i magnezji wpływających na wysychanie skóry. Puder Immortelle przedstawia twarz stale pokrytą przezroczystą, śnieżną, naturalnej białości.— Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2.

Jedyny skład w Warszawie, Wierzbowa, Hotel Angielski, **Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego a la Renaisanse.**

Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

3—0 — 17913 —

MALARNIA SZKŁA I PORCELANY
ulica Królewska Nr 23,

przyjmuje wszelkie obstalunki odnoszące się do sztuki malarskiej, jako to:

1. Malowania na szkle okien do kościołów, schodów, pokoi i buduarów, ozdób na lampach, napisów na naczyniach aptekarskich i t. p.
2. Malowania na porcelanie wazonów, talerzy ozdób i monogramów, oraz portretów nieczułych na wpływy atmosferyczne, a przeto mogące służyć na nagrobki i kafle z widokami lub obrazami na wykładanie pokoi jadalnych, sieni, łazienek i t. p.
3. Malowania nd skórze, płótnie, aksamicie i innych materjach, portmonetek, cygarniczek, pugilaresów, tek, wachlarzy, pokryć na meble i t. p.
4. Obrazów olejnych kościelnych i innych portretów z natury i fotografji.

4—6 — 18285 —

PRACOWNIĘ

prowadzoną przez dłuższy czas z największem powodzeniem za granicą, przeniosłszy obecnie dla zmiany stosunków familijnych do Warszawy, otwieram z dniem 1 Listopada b. r. przy ulicy **Nowolipie Nr 6,** gdzie przyjmować będę wszelkie roboty, w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzące.

Umiejąc przez sześć lat pracy, najwybredniejszym gustom zadosyć uczynić i zjednawszy sobie akuratnem i sumiennem wykończaniem ubrań z mej pracowni wychodzących, powszechne uznanie, mam nadzieję, że i tu zaufaniu WPań, godnie odpowiedzieć będę umiała.

Tamże potrzebne są **Panny** kompletnie uzdolnione do krawieczczyzny i do szycia na maszynie.

Naukę kroju wykładać będę już tylko do 1-go Listopada r. b.

MARJA RANKOWICZ, w mieszkaniu Pani **Kłobukowskiej.**

4—6 — 18262 —

Fabryka Lamp i wyrobów Blacharskich
Ludwika Tarnowskiego,
☛ ***ulica Czysta Nr 4.*** ☚

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż fabrykę lamp i wyrobów blacharskich, istniejącą przez lat 12 na Nowym-Świecie pod Nrem 48, z powodu szczupłości lokalu, przeniosłem w zupełności wraz z firmą na ulicę Czystą pod **Nr 4,** gdzie chcąc odpowiedzieć wszelkim wymaganiom, urządziłem sklep z komfortem, rozszerzyłem działalność fabryczną i zaopatrzyłem tak sklep jak i obszerne składy, we wszelkie wyroby w zakres blacharstwa wchodzące, tak z własnej jako też i z najcelniejszych fabryk zagranicznych.

Kupujący znajdzie tu wszystko, począwszy od niezbędnych naczyń kuchennych, aż do wykwintnych ozdób salonu, odznaczające się gustem, doskonałością wyrobu i ceną umiarkowaną.—Obecnie posiadam na składzie między innemi:

Prysznice pokojowe; klatki; maszyny i formy do lodów; maszyny do siekania mięsa; kuchnie naftowe ulepszone; wanny; zicbady; waterklozety; kubły; konewki; bidety; niecki; lampy; wyżymaczki amerykańskie; filtry; maszynki do kawy; samowary; tace rozmaite; latarnie, oraz wielki dobór oczekiwanych naczyń emaljowanych i t. p. przedmiotów blacharskich.

Przyjmuję wszelkie obstalunki, reperacje, pobielanie; wynajmuje wanny, zicbady i lampy, oraz sprzedaję po cenach nizkich naftę i wszystkie przybory do lamp.

Zaszczycany względami Szanownej Publiczności przez lat 12 na Nowym-Świecie, starać się będę i obecnie, doborem doskonałego towaru i ceną umiarkowaną—i nadal zasługiwać na takowe.

Ośmielam się przytem zwrócić uwagę stałych moich kundmanów na to, iż zakład blacharski, istniejący obecnie w lokalu poprzednio przezemnie zajmowanym na Nowym-Świecie przez kogo innego, pod inną firma jest prowadzonym, nie mającą żadnej styczności z moją, powszechnie już znaną Szanownej Publiczności. Z szacunkiem, **L. Tarnowski.**

—17471—5—6

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, oraz Rolety: **kolorowe,** z płótna **rewantuchowego** i **drylichowe,** poleca Skład Fabryczny Obić Papierowych pod firmą:

J. FRANASZEK
15. Krakowskie-Przedmieście 15.

43—0 — 8960 —

Największy wybór

OBIC PAPIEROWYCH

odznaczających się

Taniością, Gustem i Trwałością

W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza.

30—0 — 6793 —

KAŻDEGO CZASU

do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej Nr 1713B, nowy Nr 11.

1. **Lokal parterowy,** frontowy, z urządzonym ogródkiem i fontanną, kompletnie nowo odrestaurowany, składający z przedpokoju, 6-ciu pokojów, salonu, kuchni w antresoli, kąpieli, mieszkaniem dla służby, wodociągiem, oraz stajnią i wozownią, lub bez.
2. **Lokal** na 1-szem piętrze, również kompletnie odrestaurowany, składający się z 7-miu pokojów, jednego salonu, kuchni i piwnicy.

Wiadomość u miejscowego stróża Wincentego, lub w Składzie Braci Lesser przy ulicy Rymarskiej. 4—4 — 18504 —

Jest do sprzedania na Nowej-Pradze

PLAC

pod budowę domu, Nrem 92 hypotecznym oznaczony, obejmujący powierzchni łokci kw. 2143, w miejscu obecnie bardzo korzystnem, w bliskości posesji W-go Konopackiego, po kop. 75 łokieć. Bez pośrednictwa osób trzecich.— Wiadomość w Warszawie u Właściciela domu Nr 5017 (nowy 32) przy ulicy Hożej.
—18620—3—3

Do wynajęcia razem lub oddzielnie

Dwa obszerne place,

w domu Nr 8/2567/8 przy ulicy Rybaki, z wysokiem ogrodzeniem, bramami i furtkami, rozległości do 20-tu tysięcy łokci kwadr., mających dobry wjazd z brzegu Wisły i od ulicy łączące się z sobą, przy nich może być dane zabudowanie na skład i mieszkanie.—Wiadomość na miejscu u zarządzającego Czechowskiego. 3—3—18139—

Julja K. Fryzjerka,

przeniosła się na ulicę Erektora'ną Nr 11, wejście z bramy na 2-m piętrze. — przyjmuje, wszelkie roboty jako to: **przerabianie warkoczy, loków**, — można też dostać i gotowych wyrobów, a nadto **czesze** według **ostatniej mody** w domu u siebie po kop. 30, a na mieście po kop. 50, — także może czesać za ugodą miesięczną. —134671—7—0

Z. HILKE

SZPITALNA Nr 2,

Na nadchodzący sezon zimowy przygotowane zostały wyroby z własnej fabryki, jako to: **Pończochy i skarpetki** bawełniane i wełniane, kamasze i półkamasze, **Kaftaniki** męzkie, damskie i dziecinne, **Kalesony** męzkie, damskie i dziecinne, **spódnice** włóczkowe i **halki** wełniane zimowe. Sklep zaopatrzony został również w chustki ciepłe, flanele, barchany, chusteczki włóczkowe, oraz negliżyki, hafty, wstążki i krawaty świeże, tiule, woalki, kołnierzyki i t. d., i t. d.
3 -6 — 17780 —

Masło dworskie

wyborowe, solone i bez soli.—**sery** do sprzedania.—Kanonja Nr 24, na dole od frontu.
—18691—3—3

Do sprzedania:

salopa podszyta lisami syberyjskiemi, kięcznik mahoniowy, żardinierka jesionowa, stolik do kart, dwa samowary, kufer zagraniczny duży, i książek do nabożeństwa sztuk 30, od 30 kop. cena. Świętokrzyska Nr 3, mieszkania 3.
—18789—2—3

Traktjernia

jest do sprzedania, z powodu zmiany interesów familijnych i już z niektóremi zapasami piwniczenmi na zimę. — Wiadomość w tejże traktjerni, ulica Bednarska Nr 7.
—18621—3—3

Jest do sprzedania

SZUBA

atłasowa, lisami podszyta, oraz **kolnierz** tumakowy. — Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 13—w magazynie. —18604—3—3

BUFET

przy zakładzie kąpieli rzymskich, jest do wynajęcia od 1-go Stycznia 1879 r., na bardzo korzystnych warunkach.—Wiadomość na miejscu, Krakowskie - Przedmieście Nr 5, u M. Fajansa. —18601—3—6

MEBLE

nowe, składające się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł i stołu, sprzedają się. — Aleja Jerozolimska, domu Nr 5, mieszkania 16; od godziny 2 do 5. —18596—3—3

Dwa Magle Wiedeńskie,

są do sprzedania w każdym czasie, za przystępną cenę. —Wiadomość u właścicielki magli, przy rogu ulic: Pańskiej i Wroniej Nr 77.
3—4—18385—

!!DRZEWO!!

Skład herbaty

F. KRUPECKIEGO,

przyjmuje zamówienia na drzewo opałowe, w sążniach grubych, średnich i rżennych, po cenie umiarkowanej. —18198—2—6

Fototypja, Chemigrafja i Zakład Artystyczno-Litograficzny L. KRAKOWA,

Nowolipki Nr 3.

Rozszerzywszy działalność mego Zakładu, przyjmuję obstalunki na wszelkiego rodzaju illustracje tak dla pism perjodycznych i dzieł naukowych (podejmując się również i druku w jednym lub kilku kolorach), jako też wykonywam i roboty merkantilne, anonse, kalendarze, ozdobne rachunki, winietki i t. d., po cenach bardzo przystępnych. Polecam szczególniej cenniki wykonywane sposobem fotolitograficznym —13913—31—0

Dwa Magle Angielskie,

w dobrym punkcie, do sprzedania; lokal wygodny, komorne rs. 15 miesięcznie. — Żelazna Nr 28. —18299— —5

Są do nabycia:



Drzewa owocowe z własnej szkółki, gatunki te dla smaku i okazałości, są poszukiwane przez amatorów ogrodnictwa i chętnie zakupywane po owocarniach jako wyborowe. Drzewek można dostać na rogu ulic: Górnej i Rozbrat Nr 1 nowy. Okazy owoców obejrzeć można w składzie win i delikatesów pp. Braci Wróbel i na miejscu, na młodych drzewkach w szkółkach. **S. Górecki.**
—17576 - 8—8

Z powodu wyjazdu zagranicę są do sprzedania:

ŁADNE SUKNIE

balowe i wizytowe jedwabne, oraz parę kapeluszy i śliczna broszka. — Bliższa wiadomość ulica Chmielna Nr 6, mieszkania Nr 17, gdzie pracownia sukien. — Są również dwa żelazne kryte adamaszkiem. — Plac S-go Aleksandra Nr 14, stróż wskaże. 1—2—18760—

Rs. 4,000

są do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie, na umiarkowany procent.—Wiadomość u Adwokata przysięgłego Ludwika Holca, przy ulicy Długiej Nr 17. —18816—2—3

Miodowa 10.

MASZYNY DO SZYCIA

RĘKAWICZEK

oryginalne Englera i Rudolfa, jedno i dwunitkowe. Maszyny dostać można na wypłat. Nauka dokładna. — Cena **rs. 75 i rs. 85.**

Miodowa 10. Juljan Berg
4—6 — 18225 —

BARCHANY

białe i kolorowe, **Kaftany** kutnerowe, **Wata** od 6-ciu arkuszy na funt, **Sznurki** do okien i **Puch** edredonowy — sprzedają się w Fabryce **Waty** i towarów **Łokciowych** Ulica **Piwna** Nr 112, nowy 11
7—12—17805— **R. Koecher.**

Maszyny do Pończoch

z najnowszem ulepszeniem

Miodowa 10.

6—6 — 18226 — **Juljan Berg.**



KLACZ

wierzchowa, mogąca być użyta i do zaprzęgu, z całym rzędem, czyli ubraniem do konnej jazdy, jest do sprzedania przy ulicy Koźlej Nr 5, u oficera Brkowa.
—18626—3—3

B. TANIO

KWIATY duże i małe do sprzedania. Freta Nr 46, na 3-m piętrze.
—18763—2—3

Do sprzedania

Fortepian

o 6-ciu oktawach, fabryki Huberta, za rs. 30; **szafa** duża rozbierana i kilkanaście garncy **szlamu Ciechocińskiego**, bardzo tanio.— Wiadomość w istniejącej fabryki gazowej, na ulicy Książęcej. —18840—2—3

Rsr. 9,500

jest do ulokowania zaraz, w całości lub cześciowo, na dom tu w Warszawie lub na Pradze, na procent umiarkowany.—Bliższa wiadomość w kancelarji W. Rejenta Markowskiego. Miodowa Nr 15. —18559—2—2

2,000 rubli,

b. Urzędnik, poszukuje obowiązku **Rządcy** znaczniejszej possesji lub zakładu przemysłowego, za złożeniem gotowizną kaucji w sumie powyższej.— Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 34, gdzie mleczarnia. —18442—2—3

Rs. 4,000,

są do wypożyczenia na hypotekę miejską, na procent bardzo umiarkowany, bez pośrednictwa.—Wiadomość proszę zostawić w redakcji Kurjera pod literami A. D. —18826—2—3

Jest do sprzedania



Fortepian

palisandrowy, nowego fasonu, z całkowitym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, z tonem śpiewnym.—Ulica Warecka Nr domu 7, mieszkania 26. —18773—?—6

Wyłączna sprzedaż piwa,

z wszelkich browarów, przy ulicy Leszno Nr 24, wprost Orlej. — Z czem polecam się Szanownej publiczności. —18536—3—3

Jest do sprzedania na korzystnych warunkach

Majątek ziemski Grzmiąca,

mający rozległości **włók 75**, z zabudowaniami bardzo pięknemi, w gubernii i powiecie Radomskim, nad rzeką spławną Pilicą położony. Wiadomość powziąść można w hotelu Krakowskim u szwajcara lub też na miejscu.
—17541—6—6

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania: **Serweta** aksamitna, bardzo ładna; **kufer** niewielki podróżny, paryzki, bardzo wygodny; **samowar** Frażetowski, bardzo ładnego fasonu; to wszystko w dobrym stanie i za bardzo przystępną cenę. — Nowy-Świat Nr 12, mieszkania 9. —18811—2—3

Jest do sprzedania

LANDO,

zupełnie świeże, za umiarkowaną cenę.—Wiadomość w fabryce powozów p. Laskowskiego. Plac S-go Aleksandra Nr 5 nowy.
—18466—2—5

WYPRZEDAŻ

Sukien Wełnianych tanich

od rs. 9 (dziewięć) w pracowni A. Kielanowskiej, róg Podwala i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 97 nowy.
2—3 — 18767 —

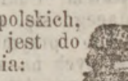
Przy ulicy Żórawiej Nr 22, do sprzedania

PARA KONI,

klacz 5—6 i wałach 4—5, bułane, w jabłka, z czarnemi grzywami. — Widzieć można codziennie. —18597—3—4



W dobrach opolskich, w Niezdowie, jest do sprzedania:



11 wołów brakowych,

22 wołów roboczych, w przecięciu po 1250 funtów żywej wagi sztuka, 150 skopów dwulatków, 150 skopów trzylatków, zdrowych, rosłych, elektonegretti, po 4 funty przeszło wełny rocznie dających, której cetnar sprzedaje się po 100 talarów, i koń wierzchowy pięcioletni. —18781—3—3

Akuszerka!

z wyższem wykształceniem, przybyła z Petersburga na stałe mieszkanie do Warszawy i przyjmuje na słabość damy, w domu u siebie. — Obecnie zamieszkała przy ulicy Leszno, dom jenerała Raduszkowskiego, Nr domu 15, mieszkania 3—parter. —18562—3—3

,U AKUSZERKI

M. ŻEBROWSKIEJ

przy ulicy Długiej Nr 30 w pałacu Deckerta

jest Pokoik dla osób spodziewających się słabości, lub na czas dłuższy przed słabością—gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.
19—0 — 13241 —

Akuszerka W. N.

Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru, przyjmuje osoby przyjezdne i tutejsze, spodziewające się słabości—za opłatą,— w osobnym pokoiku rs. 10. **we wspólnym rs. 5 z umieszczeniem dziecka.** —18479—3—6

Potrzebny jest zaraz

LokalnaRestaurację

z ogródkiem.—Interesowani raczą pozostawić adresy w red. Kur. Warsz. pod lit. K. K.
—18193—3—3

Za 20 Rs.

miesięcznie, do najęcia od dnia, **3 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, Schowanko 2 Piwnice,** osobna Pralnia, Szabasnik, Stryeh, Ogródek i inne dogodności. Ulica Piękna Nr 25, gdzie Sklepik. 16748—3 - 3

Do wynajęcia

POKÓJ

umeblowany, z usługą. Wiadomość u szwajcara. Marszałkowska Nr 52. —18200—6—0

Do najęcia w każdym czasie

LOKAL

w domu Nr 10a, na ulicy Hożej, składający się z 6-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy, za rs. 550. —18605—2—3

Mieszkanie

złożone z 5-ciu pokoi, przedpokoju, pasażu, kuchni, góry, wygódki i piwnic, w każdym czasie do odstąpienia, na bardzo korzystnych warunkach.— Wiadomość u p. Koźmińskiego, Szkolna Nr 3. —18503—4—5

Do wynajęcia bardzo tanio!!!

Od 1 go Października w alei Marszałkowskiej **Nr 5**, **3 Pokoje**, werenda, passaż, kuchnia i pokój dla stróża na parterze, w osobnym domku za **50 rs.** kwartalnie; **2 Pokoje** werenda, kuchnia i osobne podwórko **za 30 rs.** kwartalnie — Tamże jest do sprzedania **para pięknych Ogierów Powozowych** młodych i dobrze ujeżdżonych.— Stangret Józef wskaże,—ulica Marszałkowska Nr 5. 5—0—18094—

Jeden Pokój,

umeblowany, dla jednego lub dwóch kawalerów, do wynajęcia w każdym czasie. Na żądanie może być z częściowem lub całodziennem utrzymaniem. Krak.-Przedm. Nr 20, na 2-em piętrze, mieszkania Nr 4. —18586—3—3

POKÓJ

z meblami i usługą, jest do wynajęcia, z osobnem wejściem.—Ulica Bednarska Nr 4, mieszkania 5. —18610—3—3

Jest do wynajęcia przy ulicy Hożej Nr 34, na 1-m piętrze

LOKAL,

składający się z 7-miu pokoi, kuchni, dwóch przedpokoi, czterech składzików, dwóch piwnic i dwóch komórek, z górą osobną.— Lokal ten można rozdzielić na **dwa lokale.**
—18609—3—3

W każdym czasie do wynajęcia

Pokój

ze wspólnym przedpokojem, dla osób lubiących spokój, z meblami lub bez, może być i z życiem: kościół blizko. Wiadomość, Szkolna Nr 18, mieszkania 4, pierwsze piętro. Tamże osoba potrzebująca pewnej opieki, może się umieścić przy zacnej rodzinie. —18103—6—6

Sklep Wiktuałów

do sprzedania zaraz, dobrze procentujący.— Wiadomość na miejscu, ulica Wilcza Nr 11.
—18658—3—3

15 rubli nagrody.

W sobotę dnia 5-go Października, wieczorem między godziną 10-tą a 11-tą, w przejeździe z Banhofu Wiedeńskiego przez ulice Marszałkowską, Królewską, Graniczną, Żabią i Rymarską na Leszno, zgubiona została dubeltówka systemu Lefauchena, z napisami na zamkach **„Zimmer"** „Giessen", w drewnianym na czarno polituorowanym futerale. Znalazca raczy łaskawie odnieść takową na Leszno Nr 5, do mieszkania, w prawem skrzydle, na drugiem piętrze, za powyższą nagrodą.
4—5—18688—

Przechodząc w piątek w wieczór ulicą Twardą do Granicznej zgubiono zegarek złoty damski, kryty, z dewizką metalową.—Łaskawy znalazca zechce oddać zegarek tenże do domu przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Złotej Nr 43, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie. —2—3—18758—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.